Komitet Stanu Średniego Współpracy z Rządem

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 25 Środa, dnia 25-go stycznia 1928 r. Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu. Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu.

KURTYNA IDZIE w GÓRĘ

LISTY WYBORCZE ZOSTAŁY JUŻ ZŁOŻONE

Na ogólną liczbę 34 — jest aż 19 list polskich

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi posiedzenie Woj. Komitetu Zjednoczenia Ludowego, pozostającego pod ideowym kierownictwem sędziwego przywódcy ruchu ludowego w Polsce, byłego senatora Bojki. Na zebraniu omawiano obszernie aktualne zagadnienia polityczne, podkreślając w szczególności konieczność współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Wybrano Zarząd Zjednoczenia Ludowego na Łódzkie Województwo: prezesem został p. wójt Gogolewski, wiceprezesem p. Świerkowski, sekretarzem p. Placek.

Kandydatury łódzkie

Bloku Mniejszości

Jak się dowiadujemy, ostatecznie po dłuższych debatach ustalone zostały kandydatury łódzkie Bloku Mniejszości Narodowych.

Na pierwszem miejscu listy kandydatów do Sejmu figuruje dr. Rozenblat, a na drugiem Oskar Klikar (Niemiec).

W niedzielę wyjeżdża do Warszawy delegacja bloku żydowskiego przy bloku mniejszości narodowych na wszechpolski zjazd tych delegatów, przyczem omawiana będzie sprawa dalszej taktyki wyborczej.

Kalisz

KALISZ, dnia 24 stycznia (telefonem). Sytuacja przedwyborcza w największem mieście łódzkiej prowincji wojewódzkiej przedstawia się nader korzystnie. Coraz liczniejsze ugrupowania społeczne i polityczne zgłaszają akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Ostatnio poparli Blok swym przystąpieniem: N. P. R. - lewica oraz całe ziemiaństwo. Wśród ziemiaństwa kaliskiego toczy się natomiast uparta walka. Ożywioną działalność w tych sferach prowadzą dwa bloki: Polsko - Katolicki i Narodowo - Katolicki, jednak z minimalnym skutkiem. Skoro tylko zaczęły one zapuszczać korzenie, przy poparciu kilku osób, w sferach kupieckich, natychmiast stworzyło się oddzielne towarzystwo przemysłowców i kupców, opowiadające się bezwzględnie za Rządem.

Niezależnie od ruchu w mieście, ożywiona akcja wyborcza prowadzona jest w całej ziemi Kaliskiej. Blok prorządowy zorganizował w niedzielę 13 wieców propagandowych w powiecie, przyczem na wiecu w jednej wsi Liskowie, było obecnych przeszło 600 osób.

Spontaniczny ruch ludności dochodzi do tego, że w całym powiecie przeciwnicy rządu obawiają się urządzania wieców, gdyż ludność przepędza organizatorów i uchwala rezolucję współpracy z Rządem.

Stanisławów

STANISŁAWÓW, 24.1 (PAT). W ubiegłym tygodniu powstały w województwie Stanisławowskiem komitety powiatowe Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Rohatynie, Dolinie, Nadwórnej i Śniatynie.

WARSZAWA, 24.1 (PAT). Do dnia 24 b. m., w którym to dniu upłynął ostateczny termin zgłaszania państwowych list wyborczych do Sejmu i Senatu, złożone zostały listy następujące:

1) Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem,
2) Polska Partja Socjalistyczna (PPS),
3) P. S. L. Wyzwolenie,
4) Ogólno-Żydowski Związek Robotniczy Bund w Polsce,
5) Żydowsko-Robotniczy Komitet Wyborczy Poale Sjon,
6) Ukraiński Narodowy Sojuz,
7) Narodowa Partja Robotnicza,
8) Ukraińskie Selansko-Robitnycze Socjalistyczne Objednania Selrob,
9) Stronnictwo Chłopskie,
10) Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa M. O. W.,
12) Chłopskie Stronnictwo Radykalne,
13) Jedność Robotniczo-Chłopska,
14) Związek Chłopski,
15) Polskie Stronnictwo Katolicko - Ludowe,
16) Główny Komitet Wyborczy P. P. S.-lewicy,
17) Zjednoczenie Narodowo - Żydowskie w Małopolsce,
18) Blok Mniejszości Narodowych w Polsce,
19) Jednist Selrobu,
20) Lista Ruska,
21) Narodowo - Państwowy Blok Pracy,
22) Wyborczy Blok Ukraińskich Socjalistycznych Selanskich Robotnyczych Partyj,
23) Związek Siły Chłopskiej,
24) Lista Katolicko-Narodowa,
25) Polski Blok Katolicki Polskiego Stronnictwa Ludowego Piasta i Ch. Dem.,
26) Ukraińska Partja Pracy,
27) Poale Sjon (Zjednoczenie z C. S. P.),
28) Ukraiński Wyborczy Blok Selan Robitnykiw i Pracujaczui Inteligencji za Zemlu i Wolu,
29) Komitet Wyborczy Inwalidów i Zdemobilizowanych Wojskowych,
30) Katolicka Unja Ziem Zachodnich,
31) Sjonistyczno - Demokratyczny Blok Pracy,
32) Zjednoczenie Lewicy Polskiej Samopomoc,
33) Ogólno - Żydowsko - Narodowy Blok Wyborczy do Sejmu i Senatu,
34) Niezależna Socjalistyczna Partja Pracy.

Ogółem złożono więc 34 listy, z czego 19 polskich, 6 ukraińskich, 6 żydowskich, 1 bloku mniejszości narodowych, 2 rosyjskie.

List komunistycznych, względnie stronnictw komunizujących, zgłoszono ogółem 6.

Lwów

LWÓW, 24.1 (PAT). Na odbytym w niedzielę wiecu związku oficerów rezerwy postanowiono w wyniku obrad poprzeć przy wyborach Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. W przemówieniach domagano się również umieszczenia na liście kandydatów przynajmniej jednego podoficera rezerwy. Obrady zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Przemyśl

PRZEMYŚL, 24.1 (PAT). W ubiegłą niedzielę odbył się tu zjazd delegatów i sympatyków Związku Strzeleckiego. Po referatach wywiązała się żywa dyskusja, po której uchwalono jednomyślnie poprzeć przy wyborach Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Dalszy ciąg na str. 8-ej.

Zdrowa idea zwycięża!

Akces Towarzystwa Właścicieli Piwiarń do Kom. Stanu Średniego Współpracy z Rządem

STOWARZYSZENIE WŁAŚCICIELI PIWIARŃ NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE W OSOBACH PANÓW: PREZESA — ALEKSANDRA BOROWICZA, SKARBNIKA — ANDRZEJA SZKUDLARKA I STEFANA MARCZEWSKIEGO, ZGŁOSIŁO AKCES DO KOMITETU STANU ŚREDNIEGO WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

WYŻEJ WSPOMNIANE STOWARZYSZENIE PRZY WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ PRZYSTĄPIŁO DO KOMITETU ZRZESZEŃ GOSPODARCZYCH PRZY „RESURSIE" RZEMIEŚLNICZEJ, KTÓRY REPREZENTOWAŁ STAN ŚREDNI.

Wicepremjer Bartel na czele

listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

WARSZAWA, 24.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Lista państwowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zostanie dziś oficjalnie podana do prasy przez centralne biuro wyborcze bloku. Wedle wiadomości, pochodzących od członków państwowej komisji wyborczej, którzy przeglądali w dniu wczorajszym na posiedzeniu listę, państwowa lista Bloku Współpracy z Rządem przedstawia się następująco: na czele wicepremjer Bartel, dalej prof. Jan Kochanowski, pułk. Sławek, b. wicemarszałek Bojko, minister skarbu Czechowicz, książę Janusz Radziwiłł, Jan Piłsudski, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, prezes Hołyński, minister poczt i telegr. Miedziński, b. poseł Marjan Kościałkowski, wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński, pułk. szt. gen. Adam Koc, b. prezes dr. Barański itd. Na dalszych miejscach umieszczono nazwiska b. posła Polakiewicza, p. Klatki, Solańskiego, Aleksandra Lednickiego, d-ra Leewenherza, p. Jaworskiej.

Lista kandydatów do Senatu bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem obejmuje 15 nazwisk. Pierwsze miejsca zajmują: Zaleski August, minister spraw zagranicznych, Piłsudski Jan, sędzia Sądu Apelacyjnego, Tarnowski Zdzisław, rolnik, Nowak Stanisław, profesor, Przybylski Zygmunt, przemysłowiec.

Interes Państwa przedewszystkiem

Polska należy dziś do państw rozwijających się w wyjątkowych warunkach tak pod względem stosunków zewnętrznych, jak **szczególniej wewnętrznych.** Bo proszę tylko zważyć:

Mamy zasadniczo dwóch **sąsiadów mocarstwowych**, którym **niepodległy** byt państwowy naszej Ojczyzny nie **od dziś** stoi kością w gardle, gdyż nie mogą wykonać swoich odwiecznych planów zaborczych; naturalnie, obydwaj nasi **wrogowie** szachują nas, gdzie mogą, przyczyniając się częstokroć do **takiego układu stosunków międzynarodowych,** w którym sytuacja Polski jest **nieraz niepomyślna** i wywołuje z naszej strony czujność i przeciwakcję, odrywając nas od pożyteczniejszych i twórczych prac zarówno nad podniesieniem kulturalnem i gospodarczem kraju, jak i **nad ugruntowywaniem tendencyj pokojowych w świecie.** Ale to są te konieczności, przed któremi **nic** nas w obecnych czasach nie jest w stanie uchronić, przeciwnie, **nakazuje mieć się pilnie na baczności!** Tembardziej powinniśmy się nad tą sytuacją naszą zastanowić, że wiąże się z jej warunkami **nieodzowna konieczność** przeciwstawienia wszelkim **zakusom wrażym wewnętrzną spoistość społeczeństwa polskiego i konsolidację wszystkich sił kraju.** Im bowiem silniejszy i zwartszy wewnętrznie trzon państwowy, tem łatwiejszy i skuteczniejszy odpór.

Im trwalej będzie Polska zcementowana wewnętrznie, im fundamentalniej będzie budowa Jej organizacji państwowej zbudowana, tem pewniej i łatwiej odparujemy wszelkie knowania wrogów.

Gdym się zastanawiał właśnie nad naszymi stosunkami wewnętrznymi, wzrok mój padł na depeszę **naszego** korespondenta warszawskiego:

„W Głównej Komisji Wyborczej zarejestrowano 34 listy państwowe, z czego 19 list polskich, 2 ruskie, 6 żydowskich, 1 mniejszości narodowych, 6 ukraińskich; na ogólną liczbę 34 list aż 6 list jest zgłoszonych przez organizacje komunizujące".

Niestety, nie mam pod ręką danych statystycznych z okresu poprzednich wyborów, trudno mi przeto przeprowadzić analizę porównawczą, ale tem niemniej zastanowiłem się dłużej nad sytuacją wewnętrzną w kraju.

—Jakto, aż 19 list polskich?!

— Gdzie więc to **poczucie obywatelskie**, które powinno się było obudzić **w naszym narodzie** pod wpływem przeżywanych, doniosłych, wprost epokowych momentów historycznych?

— Gdzież więc to **zrozumienie powagi chwili** i konieczności **skonsolidowania** wewnętrznych sił w Państwie?

Gdzież więc **miłość Ojczyzny** u naszych współrodaków, którzy wszak dożyli tej pięknej i wielkiej chwili dziejowej, że są obywatelami **wolnej i wyzwolonej Ojczyzny**, że są zrównani **w swoich prawach obywatelskich** z innymi obywatelami innych państw, że oddychają pełną piersią wolnym powietrzem w odrodzonej Polsce, że **nikt** nad nimi nie stoi **z knutem**, czy z zakazem **mówienia i modlenia się w języku ojczystym, że nikt** bezkarnie nie ośmieli się dziś na ziemi naszych ojców **urągać** naszej Wierze św., naszym tradycjom, naszemu językowi i duchowi...

— Gdzież więc ta **jedność i zgoda** w myśl szczytnej pradziadowskiej tradycji „Kochajmy się!" tak wieszczo zaklętej w naszej epopei: „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza?

Wszak zawsze dotąd tak bywało w Polsce, że wobec zbliżającego niebezpieczeństwa, zagrażającego ogółowi, wszyscy Polacy jednoczyli się, by skuteczniej odeprzeć grozę.

Dziś jednak zmieniło się wiele. Dziś jeszcze nie dojrzała dostatecznie myśl o konieczności obrony przed wewnętrznym rozkładem sił naszych co idzie na rękę nie komu innemu, jak właśnie naszym wrogom. Dziś jeszcze partyjnictwu nie ukręciliśmy całkowicie łba, dziś jeszcze przyzwyczajenie do dawnych grzechów odżywa powoli, albo nie zostało wykorzenione docna.

Pomyśleć tylko, **że na 34 listy aż 19 jest polskich!** A przecież nie można odmówić naszemu rządowi, iżby zaniedbał i nie poczynił wszystkich wysiłków, by **doprowadzić do względnej jedności społeczeństwo polskie pod hasłem konieczności państwowych!** Wszak na jednej liście państwowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem znalazły się sztandarowe nazwiska utytułowanych rodowych przedstawicieli ziemiaństwa wespół z przedstawicielami demokracji i robotników!

Stanisław Targowski.

Fermenty w armji litewskiej

Sfery wojskowe za wszelką cenę chcą utrzymać wszystko w tajemnicy

KOWNO, 24.1 (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Berlińskie pisma, które miały wiadomości o rozłamie w łonie sztabu generalnego litewskiego zostały w dniu wczorajszym skonfiskowane, nie pozwolono na ich rozpowszechnianie na Litwie. Tak samo wszelkie zagraniczne pisma, które cokolwiek donosiły o wewnętrznych różnicach zdań w armji litewskiej, w rządzie lub stronnictwach zostały skonfiskowane. Szybka energiczna akcja litewskich czynników wojskowych w tym kierunku wskazuje, że jednak część tych informacyj opiera się na realnych podstawach. Wczoraj dokonały władze wojskowe aresztowań wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armji litewskiej w Marjampolu, Szawlach i Wiłkowiskach. Szczegóły jednak są utrzymane w ścisłej tajemnicy.

Propaganda przeciwpolska na Litwie

„Związek Obrony Wilna" pała żywiołową nienawiścią do Polski

WILNO, 24.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Z Kowna donoszą: Tak zwany Związek obrony Wilna, skupiający pod swym sztandarem najbardziej szowinistyczne odłamy społeczeństwa litewskiego, prowadzi w ostatnich czasach usilną robotę agitacyjną przeciwko wypełnieniu przez rząd Woldemarasa zobowiązań genewskich w stosunku do Polski. Niedawno związek zorganizował demonstrację w Wornianach, której nadano charakter przeciwrządowy. Obecnie znowu nadeszły z pogranicza polsko - litewskiego informacje o szeregu odczytów propagandowych i wiecach organizowanych wzdłuż całego pasa pogranicznego po stronie litewskiej. Naogół ludność odnosi się wrogo do działania prowadzonego przez związek obrony Wilna, gdyż prawie wszyscy Litwini są za nawiązaniem pokojowych stosunków z Polską, to też z szeregu miejscowości ludność wypędzała prelegentów związku.

Rokowania niemiecko-litewskie

Litwa ma być pomostem dla ekspansji gospodarczej Niemiec

KOWNO, 24.1 (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Przygotowania rządu litewskiego do rokowań z Niemcami, które się rozpoczynają jutro, zostały ukończone. Litwinom zależy na osiągnięciu większego kontyngentu dla eksportu mięsa do Niemiec, oraz o uzyskanie pewnych praw osiedleniowych. Wzamian za to Litwa pozwolić chce Niemcom na swobodne osiedlanie się na Litwie i udzielić pewnych daleko idących ułatwień celnych. Niemcy — jak wykazał wstępny kontakt pomiędzy rządem berlińskim a kowieńskim — kładą przedewszystkiem nacisk na bezpośrednią i swobodną komunikację z Sowietami. Litwa ma być pomostem dla ekspansji gospodarczej Niemiec w kierunku Sowietów i Polski. W związku z temi przygotowaniami dzienniki kowieńskie podkreślają, że niemiecki eksport do Litwy w ostatnim czasie wprawdzie cofnął się na korzyść eksportu polskiego, to jednak zawsze jeszcze Niemcy eksportują conajmniej 50 procent całego eksportu zagranicznego Litwy.

Ile kosztuje stolicę straż ogniowa?

Budżet straży na r. 1928 zamyka się niedoborem w sumie 2,270,906 zł.

WARSZAWA, 24.1 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W czwartek Rada Miejska rozpatrywać będzie budżet warszawskiej straży ogniowej i wniosek o powiększenie etatów w sztabie straży. Magistrat zaproponował budżet straży na rok 1928-29 w wydatkach w sumie 4,012,989 złotych, a w dochodach złotych 1,742,083. Niedobór sięga więc sumy 2,270,906 zł. Brak ten musi zostać pokryty przez dopłatę z kasy miejskiej. Komisja finansowo-budżetowa Rady Miejskiej zmniejszyła budżet po stronie wydatków do sumy 3,891,033 zł., a w dochodach do sumy 418,984 złotych. Dopłata z kasy miejskiej wyniesie więc 3,471,449 zł.

Jest to bardzo duża dopłata na rzecz straży, która jednak nie może być traktowana, jako przedsiębiorstwo dochodowe. Straż spełnia obowiązki swe sumiennie, a często z brawurą. Nic też dziwnego, że otacza ją powszechny szacunek mieszkańców miasta i że przedstawicielstwo tych mieszkańców decyduje się na tak poważny wydatek z funduszów publicznych.

Miejska straż ogniowa została utworzona na mocy rozporządzenia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 23 grudnia 1834 roku.

Do obowiązków straży ogniowej należało również oczyszczanie przewodów kominowych. Ta ostatnia czynność była wykonywana przez członków cechu kominiarskiego zmilitaryzowanego z rozkazu władz rosyjskich i wcielonego do straży ogniowej. Do roku 1883 straż ogniowa oczyszczała ulice i place miejskie. W roku tym czynność tę przejął magistrat, a oczyszczanie kominów pozostało nadal obowiązkiem straży.

Straż ogniowa podzielona jest na 5 oddziałów. Sztab straży zatrudnia 12-tu urzędników etatowych, do których zalicza się komendanta, 5-ciu kapitanów i 1 porucznika.

Służby pożarniczej straż ogniowa zatrudnia 433 osób, w czem 12 strażaków rzemieślników oraz 421 strażaków kadrowych, wśród których 46 szoferów.

Prócz tego zatrudnia 46 robotników czasowych, 45 szoferów i 1 woźnego, którzy zastępują w czasie choroby lub urlopu pracowników stałych.

Do każdego oddziału straży przydzieleni są kominiarze, którzy czyszczą kominy w 15 komisarjatach, a więc wyłączone są przedmieścia Warszawy i Pragi. Personel kominiarski składa się z 2 majstrów, 5 oddziałowych, 52 kominiarzy II kategorji, czyli t. zw. liniarzy oraz 52 kodliniarzy, razem 111 kominiarzy.

Straż posiada 4 motopompy małe, 5 motopomp dużych, trzy drabiny mechaniczne, 5 samochodów rekwizytowych, 2 cysterny, 3 samochody ciężarowe i 1 samochód osobowy. Razem 23 objekty samochodowe.

Prócz tego straż posiada jeszcze 1 pompę ręczną, 2 pompy parowe, 1 wóz rekwizytowy, 5 beczkowozów, 1 wóz z drabiną, 5 platform i 4 wozy dla kapitanów. Razem 19 wozów konnych. Cały tabor konny liczy 28 koni.

Całkowicie zmotoryzowane są oddziały III i IV, oddział I posiada 9 koni, oddział IV 17 koni.

Poincare wygłosi *dwudniowe przemówienie* o finansach Francji

PARYŻ, 24.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Izba deputowanych dziś przed południem rozpoczyna dyskusję finansową. Na wstępie wygłosi expose Poincare. W swem przemówieniu poruszy on cały rozwój polityki finansowej we Francji podczas swego urzędowania, który doprowadził do stabilizacji warunków gospodarczych we Francji. Poincare będzie potrzebował na swoje expose dwa pełne posiedzenia, poczem rozpocznie się dyskusja, do której się już zgłosiło 40 mówców.

Samobójstwa rozczarowanych

RYGA, 24.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzk."). Z Moskwy donoszą, iż w ciągu jednego dnia popełnili tam samobójstwo trzej działacze młodego pokolenia komunistów. Współpracownik Budiennego nazwiskiem Rydek zastrzelił się pozostawiając list, iż popełnia samobójstwo wskutek rozczarowania do ideałów komunistycznych. Członek związku młodzieży komunistycznej Parfjenow, którego władze sowieckie kilkakrotnie badały, podejrzewając o przynależność do grupy Trockiego, rzucił się z 5 piętra. Również młody komunista Siemionow wykluczony z partji za rozmaite przestępstwa przeciwko przepisom komunistycznym, powiesił się.

Rozruchy na Połtawszczyźnie

Agentów komunistycznych pobito i wyrzucono ze wsi

RYGA, 24.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzk."). Z Moskwy donoszą, iż w kilku wsiach na Połtawszczyźnie wybuchły rozruchy wśród włościan spowodowane gwałtownem ściąganiem podatków i rekwizycją zapasów zboża. Oddział komunistyczny, który przybył do wsi Stary Sandżaryn, celem wyegzekwowania od chłopów zapasów zboża, został otoczony przez tłum, pobity i wyrzucony ze wsi. W miasteczku Dikańka zabito ajenta trustu zbożowego, który zabrał chłopom zboże nie zapłaciwszy za nie.

Walka byków

na ul. Madrytu

MADRYT, 24.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Niezwykła walka rozgrywała się wczoraj na ulicach Madrytu. W czasie transportu bydła, jedna sztuka mimo pościgu zdołała przedostać się do najbardziej ożywionych ulic miasta. Z pośród tłumu wystąpił naprzeciwko byka, znany torreador Fortuna, który najpierw zwabił byka płaszczem czerwonym a następnie po otrzymaniu szpady zabił go. Ogromny tłum ludzi obnosił go triumfalnie po ulicah miasta wiwatując na jego cześć.

Mrozy w Nowym Jorku

Wiele osób zamarzło

NOWY JORK, 24.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W Nowym Jorku nastąpił gwałtowny spadek temperatury, która wczoraj na przedmieściach Nowego Jorku wynosiła minus 23 st., we wnętrzu zaś miasta temperatura dochodziła do minus 10. Wiele osób zmarło wskutek silnego mrozu. Komunikacja okrętowa ucierpiała silnie, tembardziej, że na Oceanie Atlantyckim szaleje gwałtowna burza.

Bestjalska zbrodnia

Zwłoki 73 letniego starca znaleziono w studni

KRAKÓW, 24.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W Lipinach koło Tarnowa miała miejsce niezwykła zbrodnia. W studni znaleziono zwłoki okrutnie zmasakrowane 73-letniego starca Stanisława Mytki. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, które zdołały ustalić sprawcę morderstwa. Jest nim Ignacy Ptak: — W śledztwie zeznał on, że utrzymywał miłosne stosunki z żoną zamordowanego Marją, do której pałał niezwykłą miłością. Dalej morderca zeznał, że chcąc pozbawić się niewygodnego męża, uderzeniami pałki jodłowej zmiażdżył mu głowę, a dla zatarcia śladów wrzucił zwłoki do studni. Na ubraniu zmarłego znaleziono plamy krwi ludzkiej.

Ameryka „rozbraja się"

TOKIO, 24 I. (AW). Prasa rządowa zamieszcza alarmujące artykuły z okazji oświadczenia admirała floty St. Zjednoczonych Hughesa co do konieczności budowy przez St. Zjednoczone 43 krążowników. Dzienniki japońskie oświadczają, iż jeżeli ten plan zostanie zrealizowany, to Japonja odpowie na to odpowiedniemi zarządzeniami. Oświadczenia te zawierają groźbę dalszych zbrojeń ze strony Japonji.

NOY-YORK, 20 I (AW). Rząd Stanów Zjednoczonych zażądał od kongresu reprezentantów uchwalenia kredytów na zakóp samolotów dla lotniczej marynarki wojennej.



POSEŁ JURASZCZEWSKI

szef demokratycznego centrum został premjerem koalicyjnego gabinetu na Łotwie.

Różne wiadomości

POLAK — WICEMINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH NA ŁOTWIE. Nowy rząd łotewski zaproponował objęcie teki wiceministra spraw wewnętrznych, Polakowi, posł. Wierzbickiemu. Stanowisko to ze względu na przyszłe wybory ma wielkie znaczenie.

FLOTA POLSKA POWIĘKSZA SIĘ. Ministerstwo P. i H. nabyło w tych dniach w Anglji cztery nowe statki, a mianowicie: dwa handlowe i dwa pasażerskie.

W ten sposób żegluga polska posiadać będzie w sezonie roku 1928 pięć statków pasażerskich, z których trzy kursować będą na linji Gdańsk — Sopoty — Gdynia — Hel, jeden obsługiwać będzie połączenie między Gdynią i zatoką pucką, jeden zaś będzie odbywał w sezonie letnim dalsze wycieczki po Bałtyku, t. j. do Szwecji, Norwegji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Niemiec i Danji.

Świeżo nabyte, nowe, pierwszorzędnej marki i wykonania statki towarowe, największe jednostki, jakie dotychczas ukazały się pod banderą polską, bo o tonażu zwyż 5000 t. r. każdy, przeznaczone są głównie do utrzymania komunikacji towarowej bezpośredniej z krajami morza Śródziemnego.

Ponadto żegluga państwowa rozporządza 1 statkiem o 4000 t. r., 5-ma statkami o pojemności 3000 t. i 1 statkiem 1000-tonnowym.

Tabor morski pływający pod banderą polską składa się ponadto z okrętów Tow. „Wisła-Bałtyk", reprezentujących łącznie około 10,000 t., następnie z okrętów Tow. Górnośląskiego „Robur", zobowiązanego na podstawie kontraktu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu do posiadania w połowie r. 1928 okrętów o tonażu 15,000 t. oraz z kilku holowników, obsługujących port Gdyński.

PADEREWSKI NA PRZYJĘCIU U COOLIDGE'A. Na przyjęciu u pani Coolidge w Białym Domu w Waszyngtonie, grał Paderewski. Udział w przyjęciu wzięli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz najwybitniejsze osobistości ze sfer rządowych. W czasie krótkiego pobytu Paderewskiego w Waszyngtonie, wydano na jego cześć szereg przyjęć.

WYDANIE ZBIEGŁYCH LOTNIKÓW CZESKICH. Niedawno donosiliśmy o ucieczce dwóch lotników czeskich, którzy lecąc do Bolszewji z powodu braku benzyny zmuszeni byli lądować na terytorjum polskiem, mianowicie w powiecie hrubieszowskim.

Obecnie rząd polski na prośbę poselstwa czecho-słowackiego w Warszawie postanowił wydać zatrzymanych pilotów - dezerterów: Macka i Miki wraz z samolotem S. 18—21.

Władze polskie stoją na stanowisku, że zatrzymani piloci nie mogą u nas korzystać z prawa azylu, gdyż napadając z bronią w ręku na przedstawiciela władz polskich, dopuścili się na naszem terytorjum przestępstwa natury kryminalnej. Władze czeskie ścigają dezerterów nie za przestępstwa polityczne, lecz za kradzież samolotu, oraz broni, należącej do posterunku na lotnisku w Prościejowie.

NAJWIĘKSZY WULKAN NA ŚWIECIE GROZI ZNÓW WYBUCHEM. Znajdujący się między Jawą i Sumatrą największy na kuli ziemskiej wulkan Krakatau, rozpoczął ożywioną działalność. Zaniepokojona wybuchem ludność sąsiednich wysp Sundajskich opuszcza w popłochu swe siedziby. W ciągu kilku godzin zanotowano 300 wstrząsów wulkanicznych.

Wybuch tego wulkanu w roku 1883 był tak olbrzymi, że zginęło wówczas 200 tysięcy osób, a dwie trzecie wyspy zalało morze.

NOWE PRZEPISY O RUSZTOWANIACH BUDOWLANYCH. Wkrótce mają się ukazać nowe przepisy i rusztowaniach budowlanych. Przepisy te mają na celu ochronę życia murarzy i przechodniów. Skasowane będą w pierwszym rzędzie drabinki wiszące, szalowanie pomostów i urządzanie daszków nad chodnikami.

Wolne porty we Włoszech

Doniosły dekret rządu faszystowskiego

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego")

Rzym, w styczniu 1928 r.

Historja się powtarza. Tym razem jest to jej powtórzenie się szczególnie dla Włoch korzystne i niewątpliwie w bliskiej przyszłości odbije się ono wydatnie na życiu handlowem i przemysłowem kraju.

Powrotną tę falę dziejową przyniósł narodowi włoskiemu Nowy Rok, bowiem w dniu tym rząd faszystowski zatwierdził dekret z dnia 22 grudnia 1927 r., orzekający, iż czternastu głównym portom włoskim przyznaje się prawa całkowicie, lub częściowo wolnych portów.

Już w 1669 r. Colbert, wielki minister komunikacji za Ludwika XIV, zrobił z Marsylji wolny port dla wszystkich towarów i tym zabiegiem otworzył szeroko wrota dla handlu specjalnie ze wschodem. Zmusiło to port włoski, Genuę do stania się również wolnym portem, aby utrzymać swoje stanowisko wielkiej potęgi handlowej.

Zjednoczenie Włoch stało się bodźcem do dalszego rozwoju portu genueńskiego, na który rozbudowę w duchu ówczesnych potrzeb ofiarował książę Galliera olbrzymie kapitały, sięgające 50 miljonów lirów. Na nieszczęście wszakże rząd Minghettiego w 1875, w swojem dążeniu do zasilenia zubożałego skarbu państwa włoskiego, nie zawahał się przed zadaniem rujnującego ciosu krajowemu handlowi i specjalnym dekretem zniósł wolność portu genueńskiego.

Zabieg obecny rządu włoskiego jest więc tylko przywróceniem dawnego stanu rzeczy, zatem powtórzeniem historji w stosunku do Genui. Narówni jednak z Genuą charakter wolnych portów zyskują, jak zaznaczyłem, i pozostałe główne porty włoskie, a mianowicie Savona, Brindisi, Neapol, Livorno, Bari, Ancona, Wenecja, Tryjest, Fiume, Palermo, Catanja i Cagliari.

Największe przywileje zapewnia dekret Genui, przez której port przechodzi 40 proc. włoskiego handlu morskiego.

Głównymi rywalami ekonomicznymi Genui są porty: Antwerpski i Hamburski, co się zaś tyczy Marsylji, jest to raczej współzawodnictwo polityczne ,niż współzawodnictwo in teresów, bowiem sfera ich różna jest dla każdego z tych portów. Główną dotychczasową przeszkodą do rozszerzenia wpływów Genui, jako portu handlowego na kraje Wschodu, co winno być głównem jej zadaniem ze względów czysto geograficznych, są niekorzystne obecnie taryfy i zła organizacja tranzytowa we Włoszech. Tak np. koszt ładowania i przeładowania za centnar wagi wynosi w Genui 7 lirów 50 cm., podczas kiedy w Antwerpji ta podwójna operacja kosztuje tylko 3 liry 50 cm.

Inne opłaty portowe wykazują te same różnice. Wątpliwem jest jednak, czy przemianowanie portów włoskich na wolne wpłynie w pożądanym dla kupców stopniu na obniżenie tych cen, bowiem już teraz kampanja, przedsiębrana celem zrównania opłat portowych włoskich z belgijskiemi i niemieckiemi, natrafia na energiczny sprzeciw robotników portowych we Włoszech, którym grozi ona znaczne zmniejszeniem zarobków. Jedynie obecnie władne we Włoszech do rozstrzygania tego rodzaju spraw Syndykaty Faszystowskie zwołać mają też wkrótce specjalną sesję Trybunału Pracy do rozpatrzenia doniosłej tej sprawy, zarówno dla handlu włoskiego, jak i dla międzynarodowych stosunków handlowych. Poza kwestją cen jednak cierpi obecnie port genueński z powodu innych jeszcze przeszkód, do których usunięcia dąży rząd włoski.

Główną z nich jest stały brak wagonów kolejowych do wyładowywania towarów. Nie dawno specjalna deputacja Piemoncka wniosła zażalenie do ministra komunikacji, Cjano, że transport towarów z Genui do Turynu trwa dłużej, niż z New Yorku do Genui. W tym kierunku będą też szły głównie zamierzenia rządu, który projektuje olbrzymią rozbudowę linji kolejowych.

Decydującym wszakże krokiem do przywrócenia portom włoskim dawnego ich znaczenia międzynarodowych potęg hadlowo morskich jest uczynienie z nich wolnych portów, z czego niewątpliwie korzystać będą też przemysłowcy zagraniczni, zaopatrujący w swoje produkty Europę centralną oraz Bliski Wschód.

I dla Polski, dla jej węgla, nafty i zboża będzie miało większe udostępnienie portów włoskich wielkie znaczenie.

L. Z.

Uregulowanie emigracji sezonowej do Niemiec

Nowy okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie emigracji zbiorowej sezonowej do Niemiec.

Okólnik ten głosi, zgodnie z konwencją emigracyjną polsko-niemiecką z dnia 24 listopada 1927, niezależnie od emigracji sezonowej na podstawie wezwań imiennych — będzie dopuszczana emigracja na podstawie rejestracji na terenach powiatów, które oznaczy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Po wyznaczeniu powiatów podane zostaną dla tych powiatów cyfry, w których granicach rejestracja może być dokonana. Zgłaszających się kandydatów urzędy gminne zapiszą do zaświadczeń rejestracyjnych.

Pierwszeństwo przy wciągnięciu do zaświadczeń rejestracyjnych przysługuje kandydatom niezamożnym, którzy przebyli w Niemczech kilka lat bez przerwy między pierwszym stycznia 1919 r. a 31 grudnia 1925 r.; w dalszym ciągu kolejności mogą być rejestrowani kandydaci z pośród bezrolnych lub posiadających drobne gospodarstwa rolne. Posiadacze większych gospodarstw rolnych, t. j. takich, które wystarczają całkowicie na utrzymanie ich i ich rodzin mogą być wpisanymi dopiero wtedy, o ile wyznaczona cyfra nie zostanie wyczerpana z pośród bezrolnych lub posiadających drobne gospodarstwa rolne.

Rejestracja winna być dokonana w ciągu stycznia 1928 r. Przy dokonywaniu rejestracji nie mogą być pobierane jakiekolwiek opłaty, jak również nie mogą być zatrzymywane dokumenty i fotografje.

Z pośród osób zarejestrowanych następnie zostanie dokonana rekrutacja. Każdy kandydat na wyjazd winien przynieść z sobą stary paszport, o ile zaś go nie posiada, powinien przynieść dwie fotografje, których tożsamość potwierdzi urząd gminny, jak również 50 groszy na koszta blankietu paszportowego. Dokumenty te są potrzebne dopiero po zarekrutowaniu kandydata.

Do rekrutacji przybędzie przedstawiciel Niemieckiej Centrali Robotniczej, który w porozumieniu z kierownikiem P. U. P. P. dokona z pośród osób zarejestrowanych i przed stawionych przez P. U. P. P. wyboru na wyjazd do Niemiec. Osoby zarekrutowane otrzymają zaświadczenia umowy o pracę.

Paszporty zagraniczne dla robotników sezonowych do Niemiec.

W związku z mającą się w czasie najbliższym rozpocząć emigracją sezonową robotników rolnych do Niemiec, ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie paszportów zagranicznych dla robotników sezonowych, udających się do Niemiec na rok 1928.

W myśl tego okólnika paszporty dla emigrantów sezonowych do Niemiec wydawane będą w roku b. na podstawie nadesłanych bezpośrednio do P. U. P. P. kontraktów imiennych Niemieckiej Centrali Rolniczej. Kontrakty imienne, t. zw. takie, w których wszyscy zapotrzebowani robotnicy będą wymienieni z imienia i nazwiska z podaniem miejsca zamieszkania dzielić się będą na: a) na kontrakty dla robotników zamieszkałych w jednej gminie, b) na kontrakty dla robotników zamieszkałych w różnych gminach na obszarze działania jednego P. U. P. P.

Paszporty winny być wystawione i doręczone robotnikom w takim terminie, aby mieli oni czas stawić się w odnośnym urzędzie granicznym Niemieckiej Centrali Robotniczej na wyznaczony w kontrakcie dzień.

Równocześnie okólnik zawiadamia, że pod odpowiedzialnością dyscyplinarną i sądowokarną nie wolno pobierać żadnych opłat, ani wynagrodzeń poza opłatami na koszta blankietu paszportowego.

Rezerwiści i szeregowi pospolitego ruszenia, wyjeżdżający na podstawie paszportów na roboty sezonowe do Niemiec powinni swój wyjazd meldować w gminie względnie urzędzie meldunkowym,, oraz meldować się w odnośnym konsulacie polskim w przeciągu 14 dni od przybycia.

Jak bolszewicy walczą z „burżuazyjnemi" przesądami

Marks i Engels na indeksie

Moskiewska „Gazeta Robotnicza" donosi o czynie bodaj zaćmiewającym czyny Herostratesa, czy kalifa Omara. Sowiecey kierownicy klubu robotniczego przy fabrykach w Twerze, zwanego „Proletarka", skazali na całopalenie 5,000 książek z 5,500, stanowiących pełny księgozbiór bibljoteki reczonego klubu. Specjalny komitet powołany został do wydania wyroku, które z owych książek bibljotecznych „Proletarki" nadają się ze sta nowiska bolszewickiej doktryny do pozostawienia ich na półkach bibljoteki, a które, jako kacerskie, muszą ulec zniszczeniu. Wyrok wypadł niezwykle surowy, bowiem tylko 500 książek znalazło łaskę w oczach ich sędziów. Ótóż na pierwszy ogień poszedł Szekspir; z klasyków rosyjskich za wrogów doktryny i ustroju sowieckiego uznani zostali: Szczedryn, Gleb, Uspienskij, Turgieniew, Puszkin, Lermontow i inni. **Koroną wszakże tego sądu nad literaturą było skazanie „Kapitału" Karola Marxa, Komunistycznego Manifestu Marxa i Engelsa, oraz „ABC Komunizmu" Bucharina i Preobrażeńskiego, jednego z głównych zbiorów przykazań Rosji dzisiejszej.** Rozumie się, że sprawa ta, podniesiona przez „Gazetę Robotniczą" nie przejdzie bez poważniejszego jej rozpatrzenia przez władze i wówczas wyjdzie na jaw, jakiemi pobudkami kierował się ów komitet, skazując na całopalenie nietylko produkty znienawidzonej „kultury burżuazyjnej", ale wraz z nimi utwory ojców idei komunistycznej.

Śmierć miasta

Powódź zmyła je z powierzchni ziemi

RIO DE JANEIRO, 23.1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Podczas ostatniej powodzi miasto Arrasuahy uległo kompletnemu zniszczeniu przez wodę.

Celem uniknięcia podobnych katastrof na przyszłość postanowiono odbudować miasto na terenach wyżej położonych.

Szkody wyrządzone przez ostatnią powódź wynoszą **1.700,000 dolarów.**

KRONIKA

Środa, 25 stycznia, Nawr. Św. Pawła Ap.
Czwartek, 26 stycznia, Polikarpa B. M.

TEATRY.

Teatr Miejski — Aby żyć.
Teatr Kameralny — Śnieg.
Teatr Popularny — Krysia Leśniczanka.
Teatr „Gong" — Szal z Genewy.

KINA:

Apollo — Gracz w szachy.
Casino — Mogiła Nieznanego Żołnierza.
Corso — Tymber.
Czary — Niewolnica z Szanghaju.
Grand-Kino — Szatańska syrena.
Imperial — Tajemniczy rycerz.
Mimoza — Symfonja zmysłów.
Mewa — Ulubienica przedmieść.
Nowości — Ostatni uśmiech błazna.
Odeon — Gracz w szachy.
Oświatowy — Zew morza.
Resursa — Tragedja ulicznic.
Splendid — Casanowa.
Spółdzielnia Państwowa — Baletnica.

Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) — Wielki 3-godzinny program.



— Dlaczego pan nakręca zawsze zegarek po objedzie?
— Doktór kazał mi po każdem posiłku używać trochę ruchu.

Srebrne gody

W dniu 4-go lutego r. b. o godzinie 11-ej rano odbędzie się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo z okazji 25-lecia godów małżeńskich znanego w naszem mieście działacza na niwie rzemieślniczej, p. Stanisława Korczaka i małżonki jego Heleny.

Redakcja „Hasła Łódzkiego" składa sędziwym jubilatom najserdeczniejsze życzenia.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 25 stycznia, dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski, (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Posiedzenie Rady Miejskiej

odbędzie się dopiero w lutym

W dniu jutrzejszym posiedzenia Rady Miejskiej nie będzie, natomiast odbędą się posiedzenia poszczególnych komisyj radzieckich.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się czwartek dnia 2 lutego. (bip)

„Reduta Prasy" w Łodzi

Z przyczyn od Komitetu niezależnych, organizacyjne posiedzenie Komitetu Pań „Reduty Prasy", które miało się odbyć w dniu dzisiejszym, zostało przełożone i odbędzie się jutro, t. j. we czwartek, dnia 26 stycznia r. b. w Złotej Sali Grand-Hotel'u o godz. 6-ej wieczorem.

Na posiedzeniu tem m. in. omówione zostanie szereg wniosków i projektów, zmierzających ku temu, by pierwszej w Łodzi Reducie Prasy nadać cechę wytwornej, a zarazem wesołej i pełnej humoru zabawy towarzyskiej.

Jak donosiliśmy, „Reduta Prasy" p. n. „Pożegnanie Karnawału" — nad którą protektorat raczyli objąć JWP. Wojewoda Wł. Jaszczołt wraz z Małżonką — odbędzie się w sali Filharmonji w ostatnią noc karnawału, t. j. w poniedziałek, dnia 20 lutego rb., a dochód z imprezy przeznaczony jest na utworzenie „Kasy Wzajemnej Pomocy" przy Syndykacie Dziennikarzy w Łodzi.

Komitet Reduty urzęduje w lokalu Syndykatu Dziennikarzy (ul. Zachodnia 72, tel. 21-50 i 23-51) codziennie od 6 do 8 wiecz.

Okropne stosunki mieszkaniowe

dozorców domowych

Po dziesięć osób gnieździ się w ciasnych, stęchłych norach

920 rodzin wydanych na pastwę robactwa

Z inicjatywy Magistratu m. Łodzi, w czasie od 1.10 1926 roku do 1.12 1927 roku, lekarze sanitarni miejscy przeprowadzili na terenie naszego miasta szczegółową ankietę na temat warunków mieszkaniowych dozorców domowych w Łodzi. Wyniki ankiety zostały opracowane przez Wydział Statystyczny Magistratu, a świadczą one dowodnie, w jak fatalnych naogół warunkach higjenicznych zmuszeni są zamieszkiwać dozorcy, obarczeni przytem częstokroć większemi rodzinami.

Poddano oględzinom ogółem 3844 posesyj, na które przypada 3690 dozorców. Według pięter mieszkania dozorców dzielą się: suteryna — 206, parter pod schodami — 204, na poddaszu — 205, w budynku przerobionym z komórki — 201, na parterze zwykłe mieszkania — 2350, I, II i III piętro — 724. Odległość mieszkań od wyziewów: nad ustępami lub obok nich — 497. Kran wodociągowy i zlew posiada — 680. Wielkość mieszkań:: jednoizbowych — 3298, dwuizbowych — 349, większe — 43. Pranie bielizny odbywa się: w mieszkaniu w 3135 wypadkach. Oświetlenie naturalne: niedostateczne — 995, brak światła — 8. Wilgoć: mieszkania suche — 1642, wilgotne — 1472, mokre — 282, woda spływa po ścianach — 294. Robactwo stwierdzono w 920 mieszkaniach. Czystych mieszkań jest 2115. W 434 mieszkaniach mieszkają sublokatorzy. Zaludnienie mieszkań: do 4 osób — 1902, 5—7 osób — 1506, do 8—10 osób — 263, więcej niż 10 osób — 17. Łóżka: łóżek tyle, co osób — w 278 mieszkaniach, łóżek mniej niż osób — 3412 (w 753 przypadkach przynoszą na noc sienniki). W 195 mieszkaniach znajdują się chorzy, którzy leżą. Ocena mieszkań: dobre — 981, tj. 26,6 procent, znośne — 1462, tj. 40 procent, nieodpowiednie — 824, t. j. 22,3 procent, bezwzględnie złe — 423, t. j. 11,1 procent. W porównaniu z 1924 rokiem mieszkanie dozorcy uległo zmianie, w 960 domach; obecnie jest w 639 wypadkach lepsze, w 321 — gorsze.

Wyniki przytoczonej wyżej ankiety referowane były na posiedzeniu delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej przez Inspektora Sanitarnego m. Łodzi p. d-ra A. Starzyńskiego. Nad sprawą poprawy warunków mieszkaniowych dozorców domowych wywiązała się ożywiona dyskusja, a w jej rezultacie delegacja Wydziału Zdrowotności postanowiła wystąpić do Magistratu z wnioskami o powzięcie następujących uchwał: 1) aby z dniem 1 lutego 1928 roku Miejska Inspekcja Mieszkaniowa rozpoczęła energiczną akcję, zmierzającą do polepszenia warunków mieszkaniowych dozorców domowych, zgodnie z przepisami „Dekretu o zapobieganiu brakowi mieszkań" oraz „Ustawy o ochronie lokatorów" i 2) aby w nowowznoszonych domach rezerwowane były dla dozorców odpowiednie pod względem zdrowotnym pomieszczenia, przyczem pomieszczenia te musiałyby być uwzględniane i zaznaczane na planach budowlanych.

Życzenia pomyślności dla m. Łodzi

i jej nowego prezydenta

nadesłał Albert Thomas — prezes Międzynarodowego Biura Pracy

Bawiący obecnie w Warszawie przewodniczący Międzynarodowego Biura Pracy, p. Albert Thomas, obywatel honorowy m. Łodzi, nadesłał na ręce p. prezydenta Ziemięckiego depeszę następującej treści:

„Żałując, że podczas zbyt krótkiego mego pobytu w Polsce nie mogłem przybyć do Łodzi, składam, jako obywatel honorowy życzenia pomyślności dla m. Łodzi wraz z wyrazami serdecznych wspomnień dla jej nowego prezydenta.

(—) Albert Thomas.

Uznanie dla p. Illinicza

za wzorowe zorganizowanie akcji wypłat

Lustracja Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy Magistracie m. Łodzi

W b. m. Delegat Obwodowego Funduszu Bezrobocia przeprowadził dwutygodniową szczegółową inspekcję Miejskiego Urzędu Zasiłkowego, sprawdzając księgowość i administrację Urzędu, sposób wypłacania zasiłków i wogóle wszystkie czynności, związane z działalnością Urzędu.

W wyniku przeprowadzonej inspekcji Delegat Obwodowego Funduszu Bezrobocia skierował do Zarządu tegoż obszerny raport, którego odpis otrzymał w tych dniach Magistrat m. Łodzi.

W zakończeniu raportu Delegat Funduszu Bezrobocia w ten sposób wyraża swą opinję o działalności Miejskiego Urzędu Zasiłkowego:

„W wyniku dwutygodniowej rewizji mojej stwierdziłem, że Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych dostatecznie zdaje sobie sprawę z charakteru powierzonej mu pracy i celu, na który przeznaczone są środki Funduszu Bezrobocia. Administruje też jak najoszczędniej, posuwając organizację i wydajność pracy do maximum. Dotychczasowe rewizje w innych Instytucjach Zastępczych nie wykazały nic podobnego, to też — zdaniem mojem — należy wyrazić Naczelnikowi Urzędu Zasiłkowego, p. Illiniczowi, uznanie za wzorowo zorganizowaną akcję wypłat zapomóg i sprawność w biegu urzędowania".

Zamienił stryjek...

NOWA USTAWA EMERYTALNA

jest gorsza od poprzedniej

Pracownicy są z niej ogromnie niezadowoleni

Ostatnio weszła w życie ustawa o ogólnem państwowem ubezpieczeniu emerytalnem. Ustawa ta budzi niezadowolenie wśród członków istniejących dotychczas kas emerytalnych.

Najbardziej niezadowoleni z tej ustawy są członkowie kasy emerytalnej elektrowni łódzkiej. W związku z tem zostało zwołane walne zebranie wszystkich członków kasy emerytalnej elektrowni łódzkiej w celu omówienia całokształtu spraw, związanych z ustawą. Jako referent wystąpił prezes Kasy Emerytalnej p. Edward Andrzejak, który zapoznał zebranych z ustawą i z dotychczasowemi zabiegami władz centralnych w sprawie kasy emerytalnej robotników elektrowni łódzkiej, jednak zabiegi te nie odniosły żadnego skutku. W dalszym ciągu przemówienia referent wskazał, że ustawa państwowa nie daje pracownikom tych korzyści, które mają obecnie, gdyż członkowie kasy emerytalnej płacą na rzecz kasy 2 procent od pensji zastrzeżeń wzamian czego otrzymują po 5 latach emeryturę 25 proc., a każdy zaś rok następny dalsze 3 proc. Więc do uzyskania emerytury wymagany wiek 60 lat, przyczem emerytura wynosi całkowite 100 proc. Przy nieszczęśliwym wypadku, który powoduje niezdolność do dalszej pracy, emerytura wynosi również 100 proc. Natomiast ustawa państwowa przewiduje, iż przy zarobku 400 do 500 zł. miesięcznie na rzecz kasy emerytalnej płaci się 3,2 proc. zarobku, od 500 do 800 zł. 4 proc. i wyżej 800 zł. 4,8 proc., za to państwowa kasa emerytalna po 10 latach przewiduje 40 proc. emerytury podstawowego wymiaru renty. Wiek konieczny do uzyskania emerytury w ustawie państwowej przewidziany jest po latach 65. Odpraw ustawa nie przewiduje, zaś wysługa lat liczy się dopiero po 40 latach pracy.

Referat prezesa Kasy Emerytalnej p. Andrzejaka wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której m. in. uchwalono, jako protest, nie podpisywać formularzy deklaracyjnych państwowego urzędu ubezpieczeń i w ten sposób — według słów prezesa — dać dowód, że pracownicy elektrowni łódzkiej, chcą pozostać przy istniejącej obecnie kasie emerytalnej, dającej im daleko większe świadczenia przy małym obciążeniu materjalnem. Niezależnie od tego uchwalono rezolucję, uzasadniającą sprawy emerytalnych kas i projekt ten, wypracowany przez zarząd Kasy Emerytalnej Elektrowni Łódzkiej będzie przesłany do Min. Pracy. p.

Co usłyszymy dziś

przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

ŚRODA, 25-go stycznia.

11.40—12.00 Komunikaty
12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej
14.40—15.20 Komunikaty
15.20—16.25 Przerwa
16.00—16.25 Odczyt p. t. Kursy dla Dorosłych wygł. p. Marjan Godecki
16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty
16.40—17.05 Skrzynka Pocztowa, korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski
17.05—17.20 Komunikaty
17.20—17.45 Odczyt p. t. Zagadnienie Starości i Sztucznego Odmładzania wygł. dr. Wład. Sterling
17.45—18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa
18.15 Transmisja z Krakowa. Koncert: P. Marja Chmiel-Fryczyńska (sopran), Marja Janowa (alt), Fofja Robinonde (fort.)
18.00—19.15 Komunikaty
19.15—19.35 Rozmaitości
19.35—20.00 Odczyt p. t. Dorobek Roku 1927 w Dziedzinie Hodowli Koni wygł. p. Jan Grabowski

Wylew Warty pod Strońskiem

wyrządził znaczne szkody

P. wojewoda Jaszczołt zwiedził zalane obszary

Przed kilku dniami w miejscowości Strońsk powiatu łódzkiego, nastąpił wylew przepływającej obok tej miejscowości rzeki Warty. Wylew ten zniszczył zagrody włościańskie, stojące blisko rzeki, oraz spustoszył pola zasiewne w najbliższych okolicach. Po otrzymaniu wiadomości o katastrofie, na miejsce wypadku udał się p. wojewoda Jaszczołt ze swym sekretarzem osobistym p. Rosickim, dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Robót Publicznych p. inż. Stawickim, oraz przedstawicielem Dowództwa Korpusu Saperów. W pierwszym rzędzie p. wojewoda Jaszczołt wraz z przedstawicielami poszczególnych urzędów dokonał oględzin terenów zalanych przez Wartę. Stwierdzono się przedewszystkiem nad tem, by zapobiec podobnej katastrofie na przyszłość. Okolica, zwiedzana przez p. wojewodę, przedstawiała smutny zaiste widok, gdyż pola okoliczne zostały całkowicie zalane wodą. Lustracja, przeprowadzona przez p. wojewodę, dała ten dodatni wynik, iż postanowiono dopływ rzeczki Widawki uregulować całkowicie, by w ten sposób zapobiec w przyszłości katastrofom, które ostatnio miały miejsce. Wobec tego w porozumieniu z przedstawicielem korpusu saperów uchwalono regulację tę przeprowadzić, a następnie wobec tego, że w dalszym ciągu tworzą się olbrzymie kry, postanowiono je rozbić zapomocą ładunków dynamitowych. Niezależnie od tego w Min. Robót Publicznych w Warszawie jest opracowywany plan całkowitego uregulowania Warty i jej dopływów. Straty, poniesione przez okolicznych wieśniaków, mogą być obliczone dopiero na wiosnę. (p)

Składki ubezpieczeniowe za m. styczeń

będą regulowane do 10 lutego

Zarząd ubezpieczenia pracowników umysłowych przypomina, że składki należne za ubezpieczenia są płatne za każdy miesiąc kalendarzowy z dołu w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca. Obowiązek ten jest niezależny od otrzymania wezwania płatniczego. W tym samym terminie pracodawca jest obowiązany przysyłać wykazy z obliczeniami składek należnych w ubiegłym miesiącu kalendarzowym. Od zaległych składek, a więc niewpłaconych w terminie przepisanym, liczone są odsetki za zwłokę o połowę wyższe od stopy dyskontowej Banku Polskiego, która obecnie wynosi 12 procent w stosunku rocznym. Prawo ściągania przymusowego składek ubezpieczeniowych przedawnia się po trzech latach. (p)

Zezwolenia na broń małokalibrową

można otrzymać bez trudu

Komisarjat Rządu otrzymał zarządzenie, aby zezwolenia na posiadanie broni palnej, małokalibrowej, używanej dla celów sportowych, jak również amunicji, były wydawane bez trudności, o ile starający się o broń dają dostateczną rękojmię, że nie użyją jej do celów niedozwolonych.

Nieletnim pozwolenia będą wydawane tylko za poręczeniem lub na odpowiedzialność rodziców.

Wymieniona broń może być używana w zasadzie tylko do strzelania do tarczy.

Noszenie broni poza strzelnicą lub poza domem dozwolone jest tylko w futerale i nie nabitej. (bip)

Banknoty dwuzłotowe

będą w obiegu do 1 marca

Wobec wynikających zatargów pomiędzy właścicielami sklepów a klijentelą na tle 2-złotowych banknotów, zaznaczyć należy, że zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu, wspomniane banknoty tracą moc prawnego środka płatniczego dopiero z dn. 1 marca r. b.

Po tym terminie aż do dnia 31 marca 1930 roku bilety te będą wymienione na monety oraz bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie Państwowej, w kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. (U)

Akcja podwyżkowa w fabrykach

została rozpoczęta

W najbliższych dniach organizacje robotnicze wystąpią do związków przemysłowców z akcją o wyrównanie cennika i stosowanie umowy, zawartej w swoim czasie pomiędzy przemysłowcami, a organizacjami robotniczemi.

Akcja ta spowodowana została ciągłemi zatargami w przemyśle włókienniczym na tle dowolnego stosowania cenników w poszczególnych fabrykach, przyczem odchylenie od cenników obowiązujących wynosi niejednokrotnie 10 do 30 procent. Akcja ta, zapoczątkowana przez chrześcijański związek zawodowy, prowadzoną zostanie prawdopodobnie przez wszystkie 3 związki robotników przemysłu włókienniczego. bip.

Walka z chorobami zakaźnemi

Nowe instrukcje władz

Urząd wojewódzki otrzymał nowe rozporządzenie w sprawie współdziałania z państwowym zakładem higjeny w walce z epidemjami.

Okazało się, że samorząd w bardzo małym stopniu korzysta z badań pomocników państwowego zakładu higjeny pomimo, iż niewykrycie źródła zakażenia utrudnia często walkę z chorobami, przedłużając trwanie epidemji.

Okólnik kończy się wezwaniem do nawiązania jak najściślejszego kontaktu z zakładem higjeny i wezwaniem do lekarzy powiatowych, by korzystali w jak najszerszym zakresie z badań sero-bakterjologicznych zakładów zarówno w celach djagnostycznych, jak i w celach ustalania źródła zakażenia.

Gospodsie, uwaga!

Wczorajsze ceny na rynkach

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 6,80—7,50, masło osełkowe 6,50—7 zł., jaja 4—4.50 zł., jajka skrzynkowe 3,80—4,20, śmietana słodka 2,80—3,10, śmietana kwaśna 3—3,50 zł., mleko 45—50 gr., kartofle 14—18 gr., buraki 16—18 gr., kapusta 5—6 gr., marchew 20—24 gr., groch 1—1,40 zł., cebula 50—60 gr., suszone grzyby 16—18 zł., kura 5—10 zł., indyk 12—16 zł., gęś 10—14 zł., kaczka 5—8 złotych. bip.

Nowa instytucja zdrowotna

stworzona na wzór amerykański

zostanie zorganizowana przez Magistrat m. Łodzi

W poniedziałek, dnia 23 b. m., pod przewodnictwem p. ławnika — przewodniczącego Wydziału Zdrowotności Publicznej, dr. A. Margolisa, odbyło się posiedzenie Delegacji tego Wydziału, na którem m. in. omawiano sprawę założenia w Łodzi t. zw. „Ośrodka Zdrowia".

Sprawa ta została zainicjowana przez Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewenętrznych, którego przedstawiciel dr. Tubiarz bawił niedawno w naszem mieście. Instytucje „ośrodków zdrowia", noszące charakter głównie profilaktyczny i propagandystyczny, zaczęły powstawać po wojnie, w wielkiej ilości przedewszystkiem w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, a wobec ogromnego pożytku społecznego, jaki przynoszą, przeszczepione zostały w krótkim czasie na grunt innych państw Zachodu. „Ośrodki Zdrowia", jednoczące w sobie szereg placówek zdrowotnych, naprz. poradni, przychodni, sal dla wykładów uświadamiających i t. p., mają na celu zadania eugeniczne i walkę ze zwyrodnieniem rasy, opiekę nad matką i dzieckiem, walkę z gruźlicą i jaglicą, zapobieganie chorobom wenerycznym i t. d.

Po zreferowaniu sprawy przez pp. ławnika dr. Margolisa i dr. A. Starzyńskiego, Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej ostanowiła wystąpić do Magistratu z wnioskiem o udzielenie na cel założenia „Ośrodka Zdrowia" — placu miejskiego przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 32, jako najodpowiedniejszego, m. in. i z tego względu, że znajduje się w dzielnicy, zamieszkanej niemal wyłącznie przez ludność robotniczą.

Na temże posiedzeniu delegacji dokonano z pośród jej członków wyboru kandydatów do Komitetu Budowy Miejskiego Szpitala Powszechnego. Wybrano mianowicie: rr. Kowalskiego St., Ewalda G., Grohmana Al., Waksa B.; z ramienia Komisji Lekarskiej do Komitetu Budowy Szpitala wejdą: pp. dr. dr. Krakowski, Mittelstaedt, Skalski, Starzyński, Sterling, Szyfman, Tochtermann, Tomasiewicz, Tomaszewski i Waten.

Awantury komunistyczne w więzieniu przy ul. Gdańskiej

Wyznawcy Lenina w rocznicę jego śmierci chcieli urządzić akademje

W dniu onegdajszym więźniowie - komuniści, przebywający w więzieniu przy ulicy Gdańskiej 13, rozpoczęli demonstrację z powodu śmierci Lenina.

Po spacerze, przewidzianym regulaminem więziennym, więźniowie wrócili do cel i w pewnej chwili z okien celi Nr. 11 rozpoczął się chóralny śpiew „Międzynarodówki". Po ukończeniu śpiewu więźniowie komuniści rozpoczęli deklamacje utworów, które w pierwszym rzędzie były peanem na cześć zmarłego Lenina.

Na zarządzenie, wydane przez naczelnika p. Hilarego Bargiela, więźniowie nie uspokoili się, a przeciwnie, w dalszym ciągu śpiewali i deklamowali.

Naczelnik więzienia, stosując się do odpowiedniego rozporządzenia wydanego przez Min. Sprawiedliwości, ukarał w drodze dyscyplinarnej przebywających w więzieniu komunistów pozbawieniem na przeciąg 5 dni czytania gazet, przyjmowania podań oraz pisania i wysyłania listów. Natychmiast po demonstracji został wysłany obszerny raport do Min. Sprawiedliwości, odpis którego został przesłany prokuratorowi kameralnemu, dr. Mandeckiemu.

W kołowrocie wielkomiejskim

Zamach samobójczy dozorcy. Żywcem odarty ze skóry. Popyt na garderobę. Pożar w fabryce Langata i Zilbersteina.

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ulicy Kilińskiego 207 zostali wstrząśnięci do głębi wiadomością o samobójstwie, popełnionem przez dozorcę tegoż domu — Pawła Dukiewicza. Od kilku dni wspomniany Dukiewicz chodził jak błędny i na rozmowy poszczególnych lokatorów odpowiadał półsłówkiem lub też wogóle nie odzywał się, choć dotychczas lubił bardzo dużo rozmawiać. Ponieważ w dniu wczorajszym Dukiewicz nie pokazywał się ani w podwórzu, ani w bramie, zwróciło to uwagę jednego z lokatorów, który udał się do mieszkania dozorcy. Wszedłszy tam, ujrzał wiszącego na pętli Dukiewicza i natychmiast zawiadomił pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon dozorcy. (p)

* * *

W dniu wczorajszym w fabryce Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych J. Kestenberga przy ulicy Nowo-Targowej 26 wydarzył się przerażający wypadek. Robotnik Otto Oskar Kajzer, zamieszkały przy ulicy Reitera Nr. 23, przez nieuwagę zbliżył się za bardzo do maszyny, która zdarła mu skórę z całej prawej ręki i prawej strony ciała do biodra. Do wijącego się w nieludzkich męczarniach nieszczęśliwego robotnika zawezwano pogotowie K. Chorych, które przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala małż. Poznańskich. (p)

* * *

W dniu wczorajszym do mieszkania Natana Gelbarta przy ulicy Zachodniej 38 podczas jego nieobecności włamali nieznani sprawcy i skradli futro, obuwie i różne rzeczy wartości ogólnej 1500 zł., poczem zbiegli bez śladu.

Przy ulicy Brzezińskiej 11 do mieszkania Fiszela Kona przedostali się złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem i skradli garderobę i jedno palto damskie karakułowe wartości 2.000 zł. W obydwu wypadkach powiadomione o kradzieży władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie w celu ujęcia sprawców.

Również do mieszkania Kazimiery Nawrockiej przy ulicy Henryka 2 w czasie nieobecności jej dostali się złodzieje i skradli różne rzeczy wartości ogólnej 1000 zł. i w tym wypadku policja wdrożyła energiczne dochodzenie. (p)

* * *

Wczoraj rano w przędzalni Langata i Zilbersteina przy ul. Zagajnikowej 20 wybucł pożar.

Na miejsce przybył I i II oddział straży ogniowej, który po godzinnej akcji ratowniczej pożar umiejscowił.

Straty wynoszą kilkaset dolarów.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. (U)

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, oraz w dalszym ciągu [illegible], świeżo wystawiona, wesoła komedja-satyra K. Wroczyńskiego „Aby żyć", entuzjastycznie przyjęta zarówno przez publiczność jak przez krytykę. Ceny popularne.

Sobota wieczorem premjera pogodnej, wesołej, komedji amerykańskiej L. Johnsona w przekładzie A. Marka **„Fenomenalna umowa"** z K. Lubieńską, Niedziałkowską, Brodniewiczem, Fabisiakiem, Kijowskim, Szubertem i Tatarkiewiczem w rolach głównych. Reżyserja K. Tatarkiewicza. Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów na tę ekscentryczną, karnawałową nowalję. Dekoracje przygotowuje K. Mackiewicz. Niedziela po południu po raz ostatni przed zupełnem zejściem z afisza (z powodu wyjazdu J. Woskowskiego) „Peer Gynt".

W próbach **„Grube ryby"** Bałuckiego (dla występów Frenkla) oraz **„Moralność Pani Dulskiej"** (na jubileusz A. Dunajewskiej).

Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do wystawienia rozgłośnej kroniki historycznej w 7 obrazach P. Szczegolewa i A. Tołstoja **„Spisek Carowej"** (Rasputin).

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

daje dziś, jutro i w niedzielę po południu ostatnie trzy powtórzenia pięknego dramatu Stan. Przybyszewskiego „Śnieg" z Karoliną Lubieńską w roli Bronki oraz Horecką, Brodniewiczem i Szpakiewiczem w rolach ważniejszych. Ceny zniżone, (od 1 zł. do 6 zł.).

Sobota wieczorem po raz pierwszy (w Teatrze Kameralnym) przemiła, pogodna komedja Mannersa **„Najdroższa moja Peg"**, sztuka, która na scenach angielskich i amerykańskich pobiła wszelkie rekordy frekwencyjne, grana przez lat parę w większych teatrach Ameryki i Anglji zgórą kilkanaście tysięcy razy. W popisowej roli tytułowej Stefanja Jarkowska. Bilety od dziś w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery stylowej operetki w 3-ch aktach „Krysia Leśniczanka", którą publiczność przyjęła z zachwytem, podziwiając doskonałą grę wykonawców, piękne dekoracje, barwne kostjumy oraz znakomite tańce w wykonaniu artystów paryskiego „Casino de Paris" pp. James i Taira Valenso. Kasa sprzedaje biltety na dni następne.

Teatr literacko-artystyczny „GONG".

Dziś ostatnie przedstawienie szlagierowej rewji „Szal z Genewy", która schodzi z afisza w pełni powodzenia wskutek wyjazdu p. Cybulskiego na urlop do Zakopanego. Jutro premjera programu Nr. 10 pod tytułem „Jubileusz Gongu". W programie tym bierze udział cały zespół z miłym gościem Larisą Alexją na czele.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

KOSTJUMOWY BAL ARTYSTÓW.

A więc, od czwartku Komitet balu artystów Teatru Miejskiego rozpoczyna rozsyłanie zaproszeń i sprzedaż biletów.

Sądząc z dotychczasowego zainteresowania, bal ten będzie rewelacją karnawałową.

Komitet raz jeszcze przypomina, że obowiązują stroje wieczorowe lub kostjumy. Maski mile widziane.

Zaproszenia wydawać będzie Komitet balu w Teatrze Miejskim od 12 do 2-ej po południu i wieczorem podczas przedstawienia.

Zatarg u piekarzy

będzie zlikwidowany w czwartek

Sprawa zatargu pracowników piekarskich z majstrami, znalazła się u inspektora pracy, który zwołał na dzień jutrzejszy wspólną konferencję przedstawicieli zainteresowanych stron, celem zlikwidowania zatargu w sposób polubowny. bip.

Liga Morska i Rzeczna

zakłada własną siedzibę.

Liga Morska i Rzeczna w Łodzi postanowiła uruchomić z początkiem sezonu na plaży w Rudzie Pabjanickiej własną siedzibę dla członków plutonu honorowego.

Fakt ten jest doskonałym świadectwem żywotności Ligi, która z każdym dniem rozszerza zakres swego działania, tworząc szereg pożytecznych placówek, oddających znaczne usługi społeczeństwu łódzkiemu.

ś. † p.

MICHAŁ DŁUTKIEWICZ

Z grona rzemieślników łódzkich ubył cichy, lecz zasłużony pracownik ś. p. Michał Dłutkiewicz, długoletni członek Cechu Mistrzów Rzeźniczych i obywatel m. Łodzi, przeżywszy lat 67.

Zmarły cieszył się wśród kolegów ogólnem uznaniem jako człowiek o prawym charakterze i wielkich zaletach towarzyskich.

Śmierć długoletniego pracownika na niwie rzemieślniczej wywołała głęboki smutek w licznych kołach jego przyjaciół i znajomych.

Niech mu ziemia lekką będzie!

DO CZŁONKÓW CECHU MISTRZÓW RZEŹNICZYCH.

Zarząd Cechu uprzejmie prosi wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie

ś. p. Michała Dłutkiewicza.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Zawiszy Nr. 6 na Cmentarz katolicki na Dołach, odbędzie się we czwartek o godzinie 3-ej po południu.

Starszy Cechu

Andrzej Dzieniakowski.

Robotnicy kanalizacyjni

otrzymają pomoc w naturze

W dniu wczorajszym zgłosiła się do pana wojewody Jaszczołta, delegacja robotników, zwolnionych z robót kanalizacyjnych prosząc p. Wojewodę o interwencję w sprawie wypłacenia im przez Magistrat odprawy.

P. Wojewoda przyjął delegację w towarzystwie naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej p. Wojciechowskiego i przyobiecał sprawę zbadać. Biorąc pod uwagę ciężką dolę robotników kanalizacyjnych zwłaszcza wobec chwilowego przerwania wypłacania im zapomóg przez fundusz bezrobocia, co nastąpi jutro 26 bm., p. Wojewoda polecił objąć tych robotników akcją doraźnej pomocy żywnościowej jaką obecnie prowadzi dla bezrobotnych z funduszów państwowych Magistrat m. Łodzi.

p.

Ruch wydawnictw

„KUJAWIANIN", INFORMATOR HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY.

Wydawany od roku 1918 przez firmę graficzną „Braci Piotrowskich" we Włocławku kalendarz „Kujawianin", nie wychodzący od lat kilku z powodu trudnych warunków wydawniczych w okresie naszego kryzysu gospodarczego, obecnie ukazał się znowu (na rok 1928).

„Kujawianin", jako doskonały informator handlowo-przemysłowy, oddawał zawsze duże usługi, to też zarówno Kujawy, dla których jest przedewszystkiem przeznaczony, jak i dalsze połacie kraju, które z niego czerpać będą niezbędne informacje o Kujawach, powitają zapewne z radością nowy rocznik tego pożytecznego regjonalnego kalendarza.

Informacje obejmują cztery powiaty: włocławski, nieszawski, kutnowski i lipnowski. Informacje są wyczerpujące i ułożone przejrzyście.

Dalej idą: obszerny dział literacki, Warszawa (władze i urzędy centralne) oraz informacje ogólne.

„Kujawianin" ukazał się pod redakcją p. Romana Ściślaka, redaktora „Expressu Kujawskiego".

Fundusze na bezrobotnych w roku 1928

Pracodawcy nie powinni uchylać się od obowiązku ubezpieczenia pracowników

Preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na rok 1928, dzięki usprawnieniu administracji i obostrzeniu kontroli nad zakładami pracy, oraz energiczniejszemu ściąganiu składek ubezpieczeniowych, przewiduje dalszy znaczny wzrost wpływów, i co za tem idzie — dalsze rozszerzenie zakresu akcji pomocy na wypadek bezrobocia dla pracowników umysłowych i fizycznych.

W związku z przedłużeniem przez p. ministra pracy i opieki społecznej do dnia 3 grudnia 1928 r. mocy obowiązującej ustawy, dotyczącej zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników, uwzględniono też w preliminarzu sumy niezbędne do prowadzenia tej akcji, aby przypadkiem sprawa zabezpieczenia pracowników umysłowych nie ucierpiała w okresie przejmowania odnośnych czynności przez nowopowstające zakłady ubezpieczeń.

Przy opracowywaniu preliminarza, dyrekcja Funduszu Bezrobocia wychodziła z założenia, że warunki gospodarcze w państwie nie będą w roku 1928 mniej korzystne, niż w roku ubiegłym i przyjęła za podstawę dane cyfrowe, zebrane w ciągu 1927 r.

Według obliczeń dyrekcji z zasiłków z tytułu akcji ustawowej dla robotników korzystać będzie przeciętnie około 25,000 bezrobotnych miesięcznie, z tytułu zaś państwowej akcji pomocy doraźnej (w okręgach najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia) około 30,000 bezrobotnych miesięcznie.

Przeciętny odsetek bezrobotnych, mając na względzie dalszą poprawę sytuacji gospodarczej kraju, według obliczeń dyrekcji Funduszu Bezrobocia wahać się będzie w granicach około 2,5 proc. ogólnej liczby zabezpieczonych, przeciętna zaś liczba zabezpieczonych wynosić będzie około 950,000 robotników i około 90,000 pracowników umysłowych.

Przeciętny zarobek dzienny dla robotników określono na 4,50 zł. przeciętny zaś zasiłek na 40 proc. tej sumy, t. j. na 1.80 zł.

Ogólna przewidywana suma wpływów wynosi w preliminarzu 73,195,500 zł., czyli o 23,069,550 zł. więcej, niż w roku ubiegłym, ogólna zaś suma przewidywanych wydatków wynosi 47.978,175 zł., czyli o 5.055.205 zł. więcej niż w roku ubiegłym. Przewidywana nadwyżka wpływów nad wydatkami wynosić będzie zatem 25.217,325 zł., podczas, gdy w roku ubiegłym wynosiła zaledwie 7,202,980 złotych.

W wydatkach preliminarz przewiduje między innemi: 824.255 zł. na koszta administracyjne. 1,300,000 zł. na prowizję instytucjom zastępczym. 150,000 zł. na koszty kontroli bezrobotnych i zakładów pracy, oraz: 1) na świadczenia ustawowe 1,800,000 zł., dla pracowników umysłowych i 16,475,000 zł. dla robotników, 2) na świadczenia doraźne: 4.704 tys. zł. dla pracowników umysłowych 19,710 tys. zł. dla robotników.

Ogólna suma przewidywanych wydatków na świadczenia ustawowe i doraźne dla bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych wynosi 42.689.000 złotych. Pozostała nadwyżka nad wydatkami obrócona będzie na fundusze rezerwowe.

Pozycja 150,000 zł. na koszta kontroli bezrobotnych i zakładów pracy konieczna jest dla prowadzenia kontroli nad pracodawcami, uchylającemi się od spełnienia obowiązku zabezpieczenia pracowników, oraz nad bezrobotnymi, nieuprawnionymi do pobierania świadczeń.

Większe zakłady pracy z całą sumiennością i gotowością płacą składki ubezpieczeniowe, a od obowiązków tych uchylają się przeważnie drobne przedsiębiorstwa. Zresztą i tych ostatnich do sumienności w tym względzie pobudzają, jeśli nię poczucie obowiązku społecznego, to w każdym razie może nawet skuteczniej, kary za zwłokę w formie odsetek od sum zaległych, względnie surowe kary administracyjne za uchylanie się.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

na dobrej drodze

Ukończenie — spodziewane za miesiąc

Budzące powszechne zainteresowanie rokowania handlowe polsko-niemieckie nareszcie- jak się dowiadujemy, wchodzą na realne tory.

W specjalnie wyłonionych komisjach, opracowywane są sprawy współdziałania gospodarczego. Do tych kwestji należy wywóz z Polski węgla i produkcji handlowej oraz wywóz wyrobów przemysłowych z Niemiec.

Jak przy każdem porozumieniu natury gospodarczej sprawa stawek celnych odgrywa rolę zasadniczą.

To też z różnych głosów prasy niemieckiej wywnioskować można, że kwestja t. zw. waloryzacji, a raczej ścisłego przeliczenia polskich stawek na walutę złotową, przewidziana w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. — odgrywa dla strony niemieckiej pierwszorzędną rolę. Niemcy dążą do ceł konwencyjnych. Gdyby ta koncepcja została zrealizowana, obowiązywaćby musiała obie strony.

W sprawie wywozu polskich produktów hodowlanych, która, jak zawsze odgrywa doniosłą rolę, zarysowuje się możliwość porozumienia, która zadowolni zarówno niemiecką, jak i polską, stronę. Porozumienie to oparte będzie na ściślejszych podstawach, aniżeli to miało miejsce w poprzednich okresach rokowań.

W sprawach górnośląskich nie należy się spodziewać odrębnego traktowania potrzeb gospodarczych G. Śląska.

Z drugiej strony Gdańsk w ostatnich czasach prowadził dość ożywioną kampanję, popieraną gorąco przez pisma niemieckie w celu dopuszczenia senatu do oficjalnego udziału w rokowaniach handlowych Polski z Rzeszą. Konwencja paryska z 1920 r., zdając sobie sprawę z konieczności uwzględnienia interesów gospodarczych w. miasta, wynikłych z istnienia wspólnego obszaru gospodarczego — daje czynnikom gdańskim zupełną gwarancję, iż handlowy traktat polsko-niemiecki, który ma dla Gdańska pierwszorzędne znaczenie, nie będzie podpisany przed zajęciem przez wolne miasto stanowiska wobec poszczególnych jego postanowień.

Ujmując rzecz optymistycznie, można wyrazić nadzieję, iż rokowania handlowe, przynajmniej w zasadniczych kwestjach zostaną zakończone w ciągu miesiąca.

Porozumienie szczegółowe byłoby kwestą przyszłości.

Światowa produkcja żelaza i stali

Europa wyprzedziła Amerykę w r. 1927-ym

Produkcja żelaza i stali, która jest podstawą całego rozwoju przemysłowego, dała przewagę Europie nad wszystkimi innymi kontynentami, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. Do wojny bowiem, do roku 1914, produkcja żelaza i stali w Europie wynosiła rocznie o 10 milj. tonn więcej, niż w Stanach Zjednoczonych. Stany Zjednoczone produkowały żelaza i stali do roku 1914-go około 32 miljonów tonn rocznie, Europa zaś — 40 do 42 milj. tonn rocznie.

Od roku 1914 sytuacja zmieniła się radykalnie. Produkcja żelaza i stali w Europie spadła, a dalszy jej rozwój, stały i niepohamowany przed wojną, został wstrzymany. Europa nietylko nie produkuje już dosyć dla siebie, ale musi jeszcze, w celu zaspokojenia olbrzymich zapotrzebowań ze strony armji walczących, sprowadzać wielkie ilości surowca i stali ze Stanów Zjednoczonych. To też produkcja hut żelaznych i walcowni amerykańskich rośnie jak na drożdżach. W roku 1915 przoduje już Ameryka więcej niż Europa, a po czterech latach, w roku 1919-ym, związek hut i walcowni amerykańskich wyrzuca na rynek światowy 44 miljony tonn żelaza i stali, co wynosi przeszło 37 procent więcej niż przed wojną. Proporcja ta utrzymuje się aż do roku 1927-go.

Teraz, w dziewięć lat po wojnie, w roku 1927, szala przechyla się z powrotem na stronę Europy. Przemysł hutniczy europejski osiąga z powrotem swój dawniejszy poziom produkcji i bije Amerykę, podwyższając swą produkcję do 51 miljonów tonn rocznie. W tym samym roku Stany Zjednoczone i Kanada zdołały wyprodukować tylko 45 miljonów tonn, czyli o 10 procent mniej.

Fakt ten ma swoje znaczenie nietylko w zakresie ściślejszym interesów przemysłu żelaznego, ale i w gospodarce światowej.

Albowiem stwierdza on po pierwsze, iż zdolności produkcyjne Europy w najważniejszym, podstawowym dzisiaj dziale wytwórczości przemysłowej wróciły znowu do normy przedwojennej, i że przemysł ten wszedł z powrotem na tę drogę dalszego rozwoju, który zapewnił Europie poprzednio przodujące stanowisko w gospodarce światowej.

Po drugie zaś fakt natężenia produkcji żelaza i stale w przemyśle hutniczym europejskim wpływa bezpośrednio także i z utworzenia się międzynarodowego trustu żelaznego, w skład którego weszły Francja, Niemcy, Luksemburg, Belgja i okręg Saary. Do trustu tego przyłączyły się też ostatnio: Czechosłowacja, Austrja i Węgry. Trust ten wyprodukował w roku 1927 — 35 miljonów tonn żelaza i stali, co tworzy prawie 35 procent produkcji światowej.

Z krajów europejskich, nie należących do powyższego trustu, produkuje Anglja — 9 i pół milj. tonn, Rosja — 3 miljony tonn, inne kraje — około 5 milj. tonn (cyfry za rok 1927).

Najwyższy poziom w produkcji żelaza i stali osiągnęły z powrotem Niemcy, które w roku 1927 rzuciły na rynek 16 miljonów tonn surowca i stali.

Ogólna produkcja światowa żelaza i stali sięga obecnie 100 miljonów tonn rocznie. Wszystkie zaś huty, istniejące na całym świecie, są w stanie wyprodukować rocznie 120—125 milj. tonn rocznie.

Wynika więc z tego, iż produkcja żelaza i stali jest wyzyskana tylko do 80 procent możliwości produkcyjnej światowego przemysłu hutniczego.

W każdym razie, jak wynika z zestawień powyższych, hegemonja Stanów Zjednoczonych w przemyśle hutniczym została po 10 latach wojennych i powojennych utracona na rzecz Europy, która z powrotem zajęła swe przodujące miejsce, jako największa producentka tego chleba powszedniego wieku XX, jakim jest żelazo i stal.

W.

Rynek drzewny

W związku z otwarciem rynku niemieckiego dla polskiego drzewa tartego oraz zobowiązaniem się rządu polskiego do niekrępowania wywozu drzewa nieobrobionego do Niemiec, nastąpiło na rynku drzewa bardzo znaczne ożywienie. — Wskutek wielkich zakupów dokonywanych przez niemieckich agentów, ceny osiągnęły dalszy wzrost. Największem powodzeniem cieszą się wyższe gatunki, natomiast tańsze mają stosunkowo popyt niewielki. Zwyżka cen zamknęła dla naszego drzewa rynek angielski, który nabywa u nas już od grudnia minimalne tylko ilości.

W grudniu eksport drzewa z Polski poszedł głównie w kierunku Niemiec. Drożyzna surowca jest dla większej części tartaków polskich bardzo niekorzystna.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 24 stycznia 1928 r. (A. W.

GOTÓWKA.

Nowy Jork — 8.90
Londyn — 43,4575
Paryż — 35,05
Wiedeń — 125,65
Włochy— 47,20
Belgja — 124,30
Szwajcarja — 171,68
Stokholm — 239,50

Tendencja spokojna.

AKCJE.

Bank Dyskontowy — 136
Bank Handlowy — 123
Bank Polski — 162,50
Bank Zachodni — 32,50—33,50
Elektr. Dąbr. — 65
Siła — 92—93
Łazy — 9
Wysoka — 143
Węgiel — 96—96,50—96
Nobel — 38,50
Lilpop — 40—39,50
Modrzejów — 40—41—40
Norblin — 202,50
Ostrowieckie — 82
Rudzki — 48—47,50
Starachowice — 59—58
Borkowski — 18
Spirytus — 36
Dolarówka — 62—60
5% Pożyczka Konwers. — 67
4½ Listy zast. ziemskie — 56,50—56,35
5% Listy zast. m. Warszawy — 54.50
8% Listy zast. m. Warszawy — 80,50

Tendencja słaba.

Historja nieprawdopodobna a jednak prawdziwa

Wziął ślub z własną siostrą

Oto ciekawa, a sensacyjna wprost historja: W roku 1900 ożenił się niejaki Stanisław Kozłowski, organista, pochodzący z Podola na Podhalu, z ubogą, ale młodą i piękną dziewczyną. Ślub ten wziął wbrew woli swoich rodziców, którzy nie mogli znieść, że ich bogaty jedynak bierze sobie za dozgonną towarzyszkę życia ubogą sierotę. Wszelkiemi więc sposobami starali się wnieść niezgodę w szczęście kochających się małżonków, których tymczasem Bóg błogosławił, synem i córką. Przy urodzinach atoli córki, matka umarła, ojciec zaś niezadługo, pogniewawszy się z rodzicami, którzy go wydziedziczyli, wyemigrował do Brazylji, zabrawszy ze sobą córkę, a syna zostawiając u siostry nieboszczki żony, na wychowaniu. Syn doszedłszy lat 24 wyjechał za ojcem do Brazylji. Tymczasem w Brazylji ojca odnaleźć nie mógł, albowiem ten umarł w międzyczasie. Co się stało z córką Kozłowskiego, a jego siostrą, nikt nie wiedział.

W poszukiwaniu za zajęciem, trafił młody Kozłowski do domu bogatego właściciela fermy i tam pozostał. Przyciągnęły go i omotały błękitne oczy młodej dziewczyny, wychowanicy fermera. Wkrótce i dziewczyna nie pozostała dłużną w uczuciu dorodnemu młodzieńcowi, czemu stary fermer, kochając wychowanicę całem swojem sercem i pragnąc dla niej szczęścia nie sprzeciwiał się wcale. Po kilku miesiącach wzięli młodzi ślub, zamieszkawszy u farmera na stałe. Nie zdziwiło ich wcale, że mają podobne nazwiska, tyle bowiem jest nazwisk do siebie podobnych...

Wreszcie, gdy zatęsknili za rodzinnym krajem, postanowili powrócić do ojcowskiej wsi i zwiedzić domy swoich rodziców. Przybyli więc na Podole, zupełnie nie przeczuwając tragedji, jaka niedługo miała nastąpić. Oto, kiedy zjawił się u siostry nieboszczki matki, która wychowyw. przedtem młodego Kozłowskiego, ta poznała wkrótce, że żona Kozłowskiego jest jego rodzoną siostrą. Nie wyjawiła jednak im tego odrazu, tylko udała się do proboszcza, któremu opowiedziała wszystko.

Można sobie wyobrazić przerażenie obojga młodych, gdy dowiedzieli się, że nieświadomie żyli w kazirodczym stosunku. Oczywiście ślub został unieważniony i sensacyjne to małżeństwo musiało się rozejść. Ale tutaj właśnie rozegrała się straszna tragedja. Młoda dziewczyna nie mogła przeżyć nieszczęścia, za jakie uważała małżeństwo z bratem i otruła się, młody zaś Kozłowski dowiedziawszy się o samobójstwie siostry, utopił się w stawie.

Prerogatywy podoficerów wysłużonych

W służbie cywilnej, państwowej i komunalnej

Zgodnie z obowiązującą ustawą, państwo zapewnia podoficerom zawodowym, przeniesionym do rezerwy, lub pospolitego ruszenia, o ile przesłużyli na stanowisku podoficerów zawodowych conajmniej lat 12, pierwszeństwo w otrzymaniu odpowiadających ich kwalifikacjom stanowisk cywilno-państwowych, samorządowych lub w zakładach i instytucjach subwencjonowanych przez państwo.

W wykonaniu powyższych przepisów M. S. W. w porozumieniu się z min. spraw wojskowych zarządziło:

1) aby wszystkich, podległych ministerstwu władzach i urzędach państwowych, wy służeni podoficerowie zawodowi mieli pierwszeństwo w uzyskaniu stanowisk kancelistów i rachmistrzów, zaliczonych do III kategorji służbowej; na Śląsku prawo to przysługuje tylko kandydatom, którzy pochodzą ze Śląska;

2) aby wszystkie gminy wiejskie i miejskie, oraz powiatowe i wojewódzkie związki komunalne udzielały wyżej wspomnianym podoficerom pierwszeństwa w otrzymywaniu stanowisk odpowiadających stanowiskom III kategorji w służbie państwowej;

3) aby wykazy wakujących stanowisk, o których mową były przedstawiane M. S. W. w ostatnim miesiącu każdego ćwierćrocza (najdalej do 10 miesiąca).

Wykazy te M. S. W. przesyła z kolei do biura personalnego Ministerstwa spraw wojskowych, gdzie czynna przy biurze specjalna komisja kwalifikuje i przedstawia kandydatów do zatwierdzenia odpowiednim władzom.

Sąd Najwyższy a wybory

Ordynacja wyborcza wyznaczyła Sądowi Najwyższemu doniosłą rolę podczas wyborów. Powołany on jest do rozpatrywania reklamacyj wyborców, skreślonych z list, lub niewpisanych na nie, oczywiście po przejściu sprawy przez komisję obwodową i okręgową, następnie zaś Sąd Najwyższy sprawdza ważność wyborów.

W celu sprawnego i szybkiego spełnienia tych zadań powołana została, jak się dowiadujemy, do życia specjalna Izba Wyborcza przy Sądzie Najwyższym pod przewodnictwem I-go prezesa. W skład wspomnianej Izby wchodzi 24 sędziów, którzy, wyrokując w liczbie trzech, stanowią łącznie 8 kompletów orzekających.

Do chwili obecnej żadna sprawa do Izby Wyborczej nie wpłynęła, wobec czego termin sesji dotąd nie wyznaczono.

Oryginalna propaganda handlowa

Rząd rzeczypospolitej Cora - Rica wypuścił przed pięciu laty całą serję marek pocztowych z napisem, głoszącym, że kraj ten posiada najlepszą w świecie kawę. Po dłuższym namyśle doszły władze Brazylji do przekonania, że jest to doskonały sposób reklamowania rodzimych produktów i, wstępując w ślady niebezpiecznego konkurenta, umieszcza na nowych markach ogłoszenie, że to Brazylja jest ojczyzną najlepszej kawy.

Jeśli jeszcze i teraz i Ceylon i Jawa i Arabja i cały szereg innych krajów pocznie twierdzić na markach pocztowych, że ich kawy są najlepsze, to biedny konsument już zupełnie straci zaufanie i orjentację.

Manifestacja przeciwko feralnej trzynastce

Słynny w Londynie „Klub 13-tu" urządził w jeden z najferalniejszych dni — piątek 13-go stycznia — specjalny bankiet z uwzględnieniem wszystkich „nieszczęśliwych zbiegów okoliczności", by w ten sposób zamanifestować przeciwko istniejącym przesądom. A więc 13 biesiadników udało się wieczorem do sali Great Park Hotelu, przestępując przez drabinę w chwili, gdy siadano do stołu. Na ścianach rozmieszczone były nietoperze, sowy, oraz inne złowróżbne ptaki i zwierzęta. Wszystkie wazony z kwiatami, służące do przybrania stołu, były poprzewracane, nakrycia zostały położone na krzyż, wino i sól plamiły obrus, a wreszcie, nad każdym z gości umieszczono otwarty parasol.

No, jeśli po tem wszystkiem nie wydarzy się członkom klubu jakieś tragiczne przygody, to trzynastka zbankrutowała haniebnie.

HANS FRANCK.

Zakład

Wesołą gromadką spędzali lato w Knocke-sur-mer artyści, artystki, jeden poeta i dwuch przyjaciół sztuki. Wypoczywali, kąpali się, tańczyli, flirtowali. Rozluźniały się od lat niezmienione węzły, zadzierzgały się nowe, przeżycie goniło przeżycie — wszystko to pod znakiem „letniej miłości", która z falą przychodzi i odpływa z falą.

Tylko poeta zakochał się na śmierć i życie w pięknej artystce Georgecie, amantce z teatru, którego był literackim kierownikiem. I Georgetta tak była przytłoczona nadmiarem tej miłości, że jej jedynej lato przeszło... bez miłości. Nieraz już chciała wysłuchać poety — ale on tego wyczuć nie umiał i we właściwej chwili błądził wśród obłoków i gwarzył z gwiazdami, zamiast zabłądzić do pokoju Georgetty i ucałować gwiazdy jej oczu.

To też gdy wszyscy powrócili jesienią do ich nadreńskiego miasta z rozkosznemi wspomnieniami, Georgetta stanęła do pracy z goryczą.

Pewnego dnia podczas dużego antraktu „Snu nocy letniej", brać artystyczna, zebrana w garderobie reżysera, przypominała pobyt w Knocke-sur-mer. Wyrazy: piasek, morze, burza, fale, skały, dluny, mewy, ryby — w dziwnej styli sprzeczności z uszminkowanemi twarzami artystów i fałszywym szychem ich fantastycznych szekspirowskich strojów.

Dla rozweselenia nastroju spytał reżyser Georgetty, grającej dziś Hennie:

— Kiedy zaręczyny z poetą?

— Nigdy! — wyrzekła Georgetta pompatycznie, podkreślając słowo scenicznym gestem.

— Czyżby dlatego, że poeta głupi — zagadnął jeden z artystów.

— Ejże! — Sprytniejszy on i bardziej chytry od was wszystkich i gracz nie gorszy! — zawołała koleżanka Georgetty.

— To prawda! — zgodnym stwierdzili chórem. — Poeta udaje tylko zakochanego. Nie chodzi mu ani o zdobycz, ani o wzajemność, a tylko o przeżycie, które mu da temat do nowego dramatu. Myśli o rytmach a nie o miłości.

To oburzyło Georgettę.

— Nie jest zakochany? Ależ ja mogę z nim zrobić, co zechcę. Koło palca go sobie owinę! Do stóp mych rzucę!

— Koło palca owinąć — to się nie uda — oświadczyli wszyscy. — Ale jeśli chce dowieźć jego miłości, niechaj sprawi, aby tego wieczoru jeszcze, przed północą, poeta ukląkł przed nią.

Georgetta zaśmiała się swobodnie. To drobnostka!

— Czy się założy?

— Oczywiście!

— O co?

— Jeśli przegram, funduje wam wszystkim na kolację tyle ostryg, że aż do następnego pobytu nad morzem będziecie uciekać na sam zapach muszelek.

— A my, jeśli wygrasz, składamy się i kupujemy ci futro nurkowe z wiadomego sklepu w Alei Królewskiej, którego nie chcesz przyjąć z niezrozumiałej pruderji od naszych przyjaciół sztuki z Knocke-sur-mer. Zgoda?

— Zgoda!

—Rękę!

— Oto jest!

— Przecinajcie!

— Hola! Ustalić dokładnie warunki zakładu!

— A więc: przed północą poeta ma klęknąć przed tobą na obydwa kolana...

— Na jedno wystarczy!

— Na jedno lub dwa kolana, wszystka jedno gdzie...

— Ależ to za łatwe! — pysznila się Georgetta. — Wszystko jedno, gdzie, więc i u mnie, w garderobie, u niego? Za łatwe! Obiecnicie pewnie miejsce określone, które się wam nieprawdopodobne.

Na moście nad Renem?

Wybuch śmiechu.

— Doskonale! Na moście przed północą, na obydwa kolana. — Oto ma ręka! Przecięli. Zakład zawarto.

Po skończonem przedstawieniu gromadka artystów udała się samochodami do małej kawiarenki nad renem, skąd widać było doskonale oświetlony latarniami i blaskiem księżyca most. Wezwali telefonicznie obydwuch „przyjaciół sztuki" z Knocke-sur-mer — coś im pokażą niezrównanego! (Trzeba się przecież tym filistrom zrewanżować za kolacyjki, wycieczki i kwiaty).

Poeta tymczasem wyczekiwał, jak każdego wieczoru, na wyjście Georgetty, aby ją od prowadzić do domu. Czekał dłużej niż zwykle, już obawiał się, czy jej nie przeoczył w tłumie — gdy stanęła koło niego, porywająca i kusząco piękna...

— Może dla odmiany pójdziemy dziś przez most? — spytała.

Zachłysnął się szczęściem. Przez most! W księżycową noc z nią nad rzeką! Z nadmiaru wzruszenia słowa były zbyteczne.

Szli w milczeniu. Ona rozwijała w myśli swój plan, a on snuł marzeń nić złotą, oszołomiony, wzruszony, pełen uwielbienia.

Wyraz swemu szczęściu dał dopiero wręczając mostowemu srebrną monetę, jako rogatkowe.

Kroczyli wśród żelaznych przęseł, tajemnico rysujących się w seledynowem świetle nocy.

W najwyższym punkcie sklepienia łukowego mostu Georgetta zatrzymała się. Oparta o filar, spoglądała z tęsknotą na mknące po firmamencie srebrne obłoczki.

Teraz, lub nigdy! — pomyślał poeta i rozpoczął atak. Gładząc rączkę Georgetty, która nie usuwała, mówił z swej miłości, o chęci porwania ukochanej z tego miasta małości i obłudy, uwielzenia jej gdzieś, daleko, w gdzie nie znajdą nikomu, niepokojąc się sobie. Gdyby ż to był most w Kolonji wieżyce „Domu" pięły się do nieba w srebrzystym, jak ich serca akcie...

Georgetta wolno wysunęła dłoń z rąk poety, skrzyżowała ramiona na piersiach i zadeklamowała:

„W Renie, błękitnej rzece,
W jej fal przejrzystej toni
Przeglądają się wieżyce
Starej katedry Kolonji.
W katedrze jest obraz święty
Malowan na złotej skórze,
Co blaskiem swym ukoił
Mojego życia burze..."

Kiedy tak stała, osrebrzona księżycem ze skrzyżowanemi rękami, oparta o strzelisty filar, błądząca wzrokiem wśród gwiazd, wydała się poecie świętą, co z obrazu na podoł pła cu zstąpiła.

— Madonna... — wyszeptał i osunął się na kolana.

A wtedy zachłanna, niepowstrzymana wesołość opanowała gromadkę w kawiarni, obserwującą z okna całą scenę. Bili brawo, śmiewali się, tłoczyli — aż wreszcie młody komik nie wytrzymał, wybiegł z kawiarni i krzyknął, złożywszy dołnie koło ust:

— Wygrałaś Georgetto!

Okrzyk dobiegł do klęczącego poety. W nagłym przebłysku zrozumiał wszystko i pod niecony śmiechami całej gromadki, wyległej z kawiarni, rzucił się na Madonnę, która nu się nagle djablicą zdała i silnem pchnięciem przerzucił ją przez poręcz mostu do wody...

Nie daremno Georgette brała w Knocke-sur-mer rekordy pływackie! Dopłynęła szybko do brzegu i wkrótce cała gromadka odwoziła ją do domu.

Tylko miłość utopiła się! Miłość poety w fali śmiechu widzów podniosłej sceny, a miłość Georgetty — bo drzemała w niej dotąd taejmnie) w zimnej toni Renu.

Poeta pocieszył się tragedją, spłodzoną na tle przeżytej komedji.

Artystka pocieszyła się futrem nurkowem otrzymanem nazajutrz po rozegraniu zakładu wraz z pokwitowanym rachunkiem. Czy jako wygraną od kolegów — czy jako pociechę od jednego z wzmocnionych w nadziei wielbicieli sztuki, czy też formalnie — od tamtych, a faktycznie — od tego — nie wiadomo. Georgetta nie usiłowała ustalić tego faktu.

Wiadomości ze Zgierza

Nastroje wyborcze. Komitet prorządowy. Komitet katolicko-narodowy. Niezadowolenie z opieki.

(Telefonem od własnego korespondenta „Hasła Łódzkiego").

W Zgierzu panuje naogół atmosfera spokojna, nie znać jeszcze ożywienia przedwyborczego, aczkolwiek zainteresowanie wyborami jest duże i w rozmowach prywatnych między obywatelami naszymi najaktualniejsze są właśnie tematy związane z przyszłym Sejmem.

Dnia 8 stycznia powstał tu Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Do tego Bloku zgłosili swój akces poszczególne osoby, jak, p. burmistrz Świerszcz, dyr. gimn. Lazar, dyr. Szkoły Handlowej Cezak i t. p.

Naogół jednak wyczuwa się niezdecydowanie i rezerwę, szczególniej ze strony organizacyj *rzemieślniczych i kupieckich,* które oczekują instrukcyj od swoich władz centralnych i wojewódzkich.

Coprawda, największe szanse powodzenia ma u nas *Blok prorządowy,* gdyż powstały wcześniej *Blok narodowy* nie zdołał skupić poważniejszych czynników naszego społeczeństwa, wobec czego zmienił swój front i przybrał formę *Komitetu Katolicko - Narodowego,* który jednak również nie wzbudza całkowitego zaufania u ogółu rzemieślników i drobnych kupców; ci bowiem — podstawa mieszczaństwa polskiego — stoją na straży dobra kraju i jego rozwoju, a nie popierania nadal *zaślepionego partyjnictwa,* które kryje się pod postacią tego komitetu i nie daje żadnych gwarancyj że *zaopiekuje* się należycie interesami warstw rzemieślniczych i kupieckich na pożytek Ojczyzny i Narodu.

To wszystko daje się wyczuwać w rozmowach z poszczególnymi przedstawicielami tychże sfer i organizacyj, oraz z oficjalistami poszczególnych biur i zawodów wolnych.

Co się zaś tyczy komitetów partyj lewicowych i nacyjnych (mniejszości narod.), to dotąd trudno jest zbadać, gdyż trzymają się, w ściśłej tajemnicy, naogół jednak daje się zauważyć, że i wśród nich znajdują się ludzie, którzy są również niezadowoleni z opieki, jaką im narzucają ich partje.

S. K.

Zduńska Wola

ZDUŃSKA - WOLA, 24.1 (tel. wł.). Pod gołem niebem na rynku odbył się tutaj wiec przedwyborczy w obecności 1000 osób. Na wiec zjawili się między innymi także i komuniści. Agitatorzy ich porozmieszczani w różnych punktach rynku, próbowali przemawiać, ale usiłowania ich spełzły na niczem. Niepotrzebna była nawet interwencja policji, gdyż zebrani sami zlikwidowali niewczesne popisy, nie chcąc wysłuchiwać komunistycznych popisów oratorskich. Jednogłośnie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Mościska

MOŚCISKA, 24.1 (PAT). Na odbytem w niedzielę wiecu przedwyborczem, na którem zgromadziło się kilkaset obywateli wszystkich narodowości, uchwalono po dyskusji powołać komitet wyborczy oraz głosować na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?

Ruch towarzystw

Z POLSKIEJ YMCA.

Wydział Oświatowy Polskiej YMCA utworzył w czasie od 17 do 23 stycznia kilka nowych kursów: Prawno - Ekonomiczny, Fotograficzny, Nauki Wymowy, Języków Obcych i Kreślenia Technicznego (metalowe, stolarskie i budowlane) na które zapisało się 94 słuchaczy. Na powyższe kursy może być jeszcze przyjęta pewna ilość kandydatów. Również w organizacji znajduje się początkowy kurs jęz. niemieckiego i specjalny kurs budowlany dla techników, program którego zostanie w bieżącym tygodniu ostatecznie opracowany.

Zapisy i informacji udziela się codziennie od 2 — 9 wiecz. Piotrkowska 89, tel. 23-90.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 3 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.